

CZASOPISMO

UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



W kolejnym, trzecim już numerze „Czasopisma Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” przekazujemy Państwu informacje o ważnych wydarzeniach, które miały miejsce w życiu naszej Uczelni. W związku z inwazją Rosji na Ukrainę i koniecznością udzielenia naszym studentom i pracownikom różnorakiego wsparcia materialnego, psychologicznego, prawnego i socjalnego powołałem Zespół ds. pomocy pracownikom, doktorantom i studentom będącym obywatelami Ukrainy. W materiałach zamieszczonych w tym zeszycie można znaleźć informacje o dramatycznej sytuacji w Ukrainie i o naszych działaniach pomocowych. O wojnie Rosja – Ukraina traktuje artykuł dr. Witolda Sokały.

Mimo trudnej, związanej z inwazją Rosji na Ukrainę, sytuacji psychologicznej i społecznej, przygnębiającej wszystkich Polaków, realizujemy nasze powinności akademickie.

W dniach 9–11 marca byliśmy organizatorami posiedzenia Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Było to ważne, pierwsze w historii naszej Uczelni i regionu, posiedzenie opiniotwórczego gremium rektorów uczelni medycznych. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia, a wśród nich wiceminister zdrowia Piotr Bromber. Podczas spotkań zawsze ma miejsce dużo ważnych dyskusji i ustaleń na temat kształcenia na kierunkach medycznych, zwłaszcza na kierunku lekarskim. Wielką wagę przykładają się do jakości kształcenia, ustrukturyzowania współczesnego nauczania zgodnie ze światowymi i unijnymi wytycznymi. Również w trakcie tego spotkania odbywały się pogłębione rozmowy na temat jakości kształcenia, roli szpitali uniwersyteckich w kształtowaniu poziomu nauczania i ich wiodącej, prorozwojowej roli w ochronie zdrowia. Istotną część spotkania stanowiła analiza sytuacji Polaków – studentów medycyny – na uczelniach medycznych w Ukrainie

oraz kwestia stworzenia im możliwości przeniesienia na polskie uczelnie i kontynuacji studiów.

Doniosłym wydarzeniem, z udziałem wielu znakomitych gości, było otwarcie nowego budynku Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, który w znaczący sposób poprawił warunki studiowania i pracy badawczo-dydaktycznej nauczycieli akademickich. Poprawa infrastruktury Uniwersytetu Jana Kochanowskiego uatrakcyjniła warunki pracy, zachęca do podejmowania studiów i realizacji różnorodnych zadań zawodowych.

Prezentujemy ciekawe artykuły, które poszerzą wiedzę Czytelnika o możliwościach badawczych na naszej Uczelni. Na przykład dr. hab. Paweł Kurtek, prof. UJK, pisze o depresji, a dr hab. Wioletta Adamus-Białek, prof. UJK, o znaczeniu badań genetycznych w naukach medycznych i biologicznych.

Artykuł *W drodze do usamodzielnienia* w opracowaniu dr. hab. Jacka Bonarka, prof. UJK, przekazuje informacje o inicjatywie parlamentarno-samorządowej dotyczącej Filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim i propozycjach dalszych działań w tym zakresie.

W „Czasopiśmie” znajdziemy również informacje o nagrodach Samorządu Studenckiego UJK przyznanych nauczycielom akademickim i pracownikom administracji, projektach Biblioteki Uniwersyteckiej, nowych studentach w ramach programu Erasmus+ oraz relację z olimpiad przedmiotowych organizowanych przez UJK.

Ponadto zamieszczone są aktualności dotyczące osiągnięć naukowych i projektów, a także informacje o nowościach wydawniczych oraz stałe porady językowe prof. dr. hab. Piotra Zbróga. Zapowiadamy też ważne wydarzenia na Uniwersytecie: w dniach 7–9 kwietnia 2022 roku w Kielcach odbędzie się spotkanie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Zachęcam wszystkich Państwa do lektury, wymiany opinii i przesyłania propozycji tekstowych do kolejnych numerów „Czasopisma”.

prof. dr hab. n. med. STANISŁAW GŁUSZEK
rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach



CZASOPISMO UNIWERSYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
nr 1 (3) | 2022

RADA PROGRAMOWA

Adam Cedro
Olga Dąbrowska-Cendrowska
Tomasz Gajewski
Agnieszka Gałuszka
Francesco Giacosa
Paweł Kurtek
Piotr Zbróg
Anna Kacprzak – sekretarz

REDAKCJA

Piotr Burda – redaktor naczelny
piotr.burda@ujk.edu.pl
Agnieszka Chrzanowska – redaktor
Anna Domańska – skład i oprac. graficzne

PROJEKT

Anna Domańska

FOTOGRAFIE

Fot. na okładce: Piotr Burda
Fotografie nieopisane pochodzą
z archiwum UJK.

WYDAWCA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
www.ujk.edu.pl

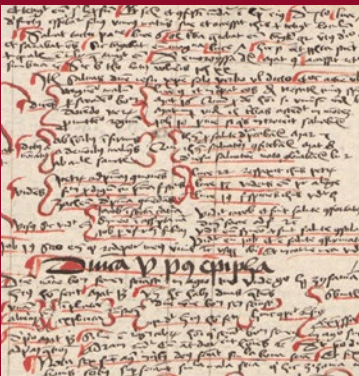
DRUK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
e-mail: wyd@ujk.edu.pl
wydawnictwo.ujk.edu.pl

ISSN 2720-1805

Nakład 300 egzemplarzy
Numer zamknięto 31 marca 2022 roku.

SPIS TREŚCI



4

SPOTKANIE KRAUM W KIELCACH

8

COLLEGIUM MEDICUM
O POTRZEBIE SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO

10

ROZWÓJ UJK
PIĘKNY I PRZESTRONNY

14

WYKŁADOWCA ROKU 2021
WYBRANY PRZEZ STUDENTÓW

16

PO PROSTU KROKWIJĘ

22

WYDARZENIA
KRUP W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

22

MODLIĘWA O POKÓJ

22

SPOTKANIE Z PROKURATOREM

23

STUDIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

23

TATRY W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ

24

POMOC
DZIAŁAMY NA RZECZ UKRAINY

28

GEOPOLITYKA
KARA ZA AGRESJĘ

30

ZDROWIE PSYCHICZNE
NIEJEDNO OBlicze DEPRESJI

32

GENETYKA
GENY JAK DIAMENTY

36

HISTORIA
MEDIOWISTYCZNE EKSPLOKACJE

39

LITERATURA
WYCZEKIWANY ŻEROMSKI

44

ERASMUS+
ERASMUSI KOCHAJĄ KIELCE!

48

OLIMPIADY PRZEDMIOTOWE
SEZON OLIMPIJSKI

50

BIBLIOTEKA UJK
CYFROWA BIBLIOTEKA

52

FILIA UJK
W DRODZE DO USAMODZIELNIENIA

55

NOWOŚCI WYDAWNICZE
WYDAWNICTWO UJK

57

NA KOŃCU JĘZYKA
NA UKRAINIE CZY W UKRAINIE?



SPOTKANIE KRAUM W KIELCACH

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach był gospodarzem marcowego posiedzenia Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Podczas spotkania dyskutowano między innymi o umożliwieniu nauki ukraińskim studentom.





Podczas spotkania KRAUM dyskutowano m.in. o standardach kształcenia medycznego (1). Pierwszy dzień spotkania uświetnił występ prof. Andrzeja Ślązaka i Mateusza Strzeleckiego z Katedry Muzyki UJK (2). Po części roboczej uczestnicy zwiedzali klasztor na Świętym Krzyżu (3).



Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych jest autonomicznym zgromadzeniem rektorów uczelni medycznych i kształcących medyków. Członkowie konferencji spotykają się regularnie, aby omawiać istotne sprawy związane z kształceniem medycznym. Organizatorem marcowego posiedzenia KRAUM był Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Było to pierwsze posiedzenie konferencji w naszym regionie. Rektorzy i przedstawiciele uczelni przyjechali do Kielc 9 marca. Część gości przybyła z Warszawy, gdzie tego samego dnia w Ministerstwie Edukacji i Nauki odbyło się spotkanie ministra Przemysława Czarńka oraz wiceministra Wojciecha Murdzka z przedstawicielami polskich uczelni medycznych.

Rozmowy dotyczyły możliwości wsparcia studentów kierunków medycznych z Ukrainy w kontynuowaniu kształcenia w Polsce. Uniwersytet Jana Kochanowskiego reprezentował prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Posiedzenie KRAUM odbyło się w Hotelu Uroczysko w Cedzynie. Pierwszy dzień spotkania uświetnił występ dr. hab. Andrzeja Ślązaka, prof. UJK, kierownika Katedry Muzyki UJK, i Mateusza Strzeleckiego z Katedry Muzyki UJK. W dniu 10 marca odbyło się robocze posiedzenie KRAUM. Wśród tematów spotkania znalazły się między innymi sprawy finansowe i kwestie dotyczące standardów kształcenia na kierunku lekarskim, lekarsko-dentystycznym i kosmetologii.

Nie mogło zabraknąć tematu umożliwienia ukraińskim studentom podjęcia studiów w Polsce. Dotyczy to także studentów z innych państw, którzy w efekcie wojny nie mogą kontynuować nauki na ukraińskich uczelniach. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele rządu. Ministerstwo Edukacji i Nauki reprezentował dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego Marcin Czaja, a Ministerstwo Zdrowia – wiceminister Piotr Bromber. Obecni byli także prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak oraz prezes Agencji Badań Medycznych Radosław Sierpiński. Po części roboczej uczestnicy udali się do Klasztoru Misjonarzy Oblatów na Świętym Krzyżu.

PIOTR BURDA

O POTRZEBIE SZPITALA UNIwersyteckiego

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber był gościem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Rozmawiano o rozwoju Collegium Medicum UJK i konieczności utworzenia szpitala uniwersyteckiego.

Podczas wizyty w Kielcach, która miała miejsce 17 stycznia, wiceminister Piotr Bromber najpierw spotkał się z władzami uczelni w budynku rektoratu UJK. Później w Collegium Medicum rozmawiał także z wojewodą świętokrzyskim, marszałkiem województwa i władzami Narodowego Funduszu Zdrowia. – Dyskutowaliśmy o rozwoju Collegium Medicum oraz o współpracy z Urzędem Marszałkowskim w aspekcie utworzenia szpitala uniwersyteckiego – mówił rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Rektor przedstawił obecną sytuację Collegium Medicum oraz plany, w tym te dotyczące utworzenia kierunku farmacja oraz kierunku inżynieria biomedyczna (wspólnie z Politechniką Świętokrzyską).

Wiceminister przyznał, że rozwój kierunków medycznych jest konieczny. – Rozwój kadr medycznych determinuje poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców województwa. Dostępność opieki zdrowotnej jest uzależniona od potencjału ludzkiego, liczby lekarzy, pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych. Pandemia pokazała, że musimy wzmacniać potencjał ludzki. Rozwój Collegium Medicum UJK wpisuje się w regionalne wsparcie potencjału ludzkiego.

W zeszłym roku mury UJK opuścili pierwsi absolwenci kierunku lekarskiego. Aż 60 procent spośród 88 absolwentów kieleckiej medycyny swój dalszy

rozwój zawodowy związało ze świętokrzyskimi szpitalami. W tym roku limit przyjęć na kierunek lekarski został powiększony o 50 osób. Do dalszego rozwoju potrzebne jest utworzenie szpitala uniwersyteckiego. Takie szpitale z powodzeniem funkcjonują w największych ośrodkach akademickich, zapewniając wysokie standardy leczenia i doskonałe warunki kształcenia. Mówił o tym marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski. – Jako samorząd województwa jesteśmy otwarci na dalsze działania w kontekście utworzenia szpitala uniwersyteckiego czy szpitala klinicznego. To jest ważne – podkreślał marszałek. Jak przyznał Andrzej Bętkowski, potrzebna jest rzetelna rozmowa na ten temat z radnymi Sejmiku i Zarządkiem Województwa. Odniósł się do tego także wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz. – To nie jest pytanie „czy”, ale pytanie „kiedy” szpital uniwersytecki powstanie w Kielcach, jako integralna część Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, który tak pięknie się wpisał w pejzaż regionu świętokrzyskiego. Collegium Medicum stanowi perełkę uniwersytetu – mówił wojewoda.

Piotr Bromber zakończył pobyt na UJK spotkaniem ze studentami Collegium Medicum, którzy podzielili się z nim uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi studiowania.

PIOTR BURDA



Wiceminister Piotr Bromber podkreślał znaczenie rozwoju kadr medycznych. W trakcie wizyty w Kielcach spotkał się również ze studentami Collegium Medicum.

PIĘKNY I PRZESTRONNY

Taki jest nowy budynek Wydziału Prawa i Nauk Społecznych UJK, który 25 lutego został uroczyście oddany do użytku.

Nowoczesny budynek z przestronnymi salami wykładowymi i korytarzami, strefami nauki i relaksu zrobił wrażenie na uczestnikach uroczystości. Najbardziej na tych, którzy pamiętają, jak to miej-

sce wyglądało wcześniej. – Kiedy szliśmy tutaj, przypominaliśmy sobie, jak to miejsce wyglądało przed laty, podczas naszych studiów. Zmiana jest wielka i bardzo pozytywna – mówił wiceprezydent

Kielc Marcin Chłodnicki, który przybył z wiceprezydent Agatą Wojdą. Obydwój są absolwentami Wydziału Prawa i Nauk Społecznych UJK.

Podczas wydarzenia nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi. – Nowy budynek to dobre warunki zarówno do pracy dydaktycznej, jak i pracy naukowo-badawczej – podkreślał prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

POWÓD DO DUMY

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia, dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych UJK, mówił o rozwoju wydziału, który prowadzi obecnie dwanaście kierunków studiów, ma trzy prawa do doktoryzowania i stara się o prawo do habilitacji. – Studenci chcą tu studiować dlatego, że to jest dobry uniwersytet, który uzyskuje swoją markę – mówił prof. Jaskiernia. – Przybywają do nas nie tylko dlatego, że nie udało im się zakwalifikować na bardziej prestiżowe uczelnie. Nie tylko dlatego,



że nie stać ich na to, żeby studiować gdzie indziej, bo mają ograniczone możliwości.

Mówił też o tym prof. dr hab. Jacek Semaniak, były rektor UJK, obecnie prezes Głównego Urzędu Miar.

– Nie mieliśmy takiego szczęścia, żeby zatrzymał się u nas pociąg wiozący kadrę profesorską ze Lwowa czy z Wilna. Szkoda, że tak nie było, ale dzięki temu możemy mieć świadomość, że akademickość i uniwersyteckość wykuliśmy sobie sami – mówił prof. Semaniak. – To jest powód do dumy.

CZŁOWIEK W CENTRUM

Podczas uroczystości pojawiły się nawiązania do sytuacji na Ukrainie i rosyjskiej agresji. Wspomnił o tym biskup ordynariusz diecezji kieleckiej dr Jan Piotrowski podczas poświęcenia budynku.

– Będą się tu kształcić prawnicy. To pewien symbol, bo spotykamy się w momencie, kiedy za naszą granicą dochodzi do bezprawia. Budynek jest ważny, ale w centrum jest człowiek, jego duchowość i poszanowanie prawa.

Okolicznościowy list przesłał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Szef resortu edukacji i nauki miał uczestniczyć w uroczystości, ale ze względu na sytuację w Ukrainie odwołał swój przyjazd. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych i zaprzyjaźnionych instytucji.

Nowy budynek Wydziału Prawa i Nauk Społecznych powstał w miejscu starego pawilonu Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych. Jego budowa, realizowana przez firmę Anna-Bud, rozpoczęła się pod koniec 2020 roku. Inwestycja kosztowała około 30 mln zł, z czego 20 mln zł dofinansowało Ministerstwo Edukacji i Nauki. Nowy gmach ma powierzchnię ponad 3 tys. m². Mieszczą się w nim sale wykładowe, komputerowe i dydaktyczne, a także sala sądowa i konferencyjna.

PIOTR BURDA

Podczas otwarcia nowego budynku WPiNS miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi (2). Głos zabrali m.in. prof. Jacek Semaniak (3) i prof. Stanisław Głuszek (4). W budynku znajduje się sala sądowa, w której studenci wcielają się w role oskarżycieli i obrońców (1).



WYBRANY PRZEZ STUDENTÓW

Prof. Krzysztof Gąsior z Wydziału Pedagogiki i Psychologii został Wykładowcą Roku 2021 na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego.

Tytuły Przyjaciela Studenta oraz Wykładowcy Roku przyznają pracownikom uczelni studenci. Laureaci nagród za ubiegły rok zostali ogłoszeni podczas X Gali Wręczenia Nagród Środowiska Studenckiego, która odbyła się w Studenckim Klubie WSPAK. Najważniejszą nagrodę, Wykładowcy Roku, uzyskał dr hab. Krzysztof Gąsior, prof. UJK, kierownik Katedry Psychologii. – Dziś relacja między nauczycielem a studentem staje się inna, partnerska. Nie dotyczy to wszystkich studentów, ale zauważam, że coraz więcej jest studentów otwar-

tych, czasem patrzących krytycznie. Tym bardziej cieszy mnie ta nagroda – mówił prof. Gąsior.

– Student i wykładowca to układ partnerski. W medycynie, filozofii i psychologii kształcenie opierało się na relacji mistrz i uczeń. Odeszliśmy od tej relacji i wracamy do tego po wielu latach – mówił prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor UJK, gratulując nagrodzonym.

Galę uświetnił występ Łukasza Nowaka i Marcina Snokowskiego, którzy zaprezentowali program „Pieśni naszych czasów”.

PIOTR BURDA

NOMINOWANI I NAGRODZENI

PRZYJACIELE STUDENTA

dr hab. BARBARA GAWDZIK, prof. UJK, JAN PADUSIŃSKI,
WERONIKA KUBERA, MARTYNA SKUCIŃSKA

WYKŁADOWCA ROKU 2021

Collegium Medicum
Wydział Humanistyczny
Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Wydział Sztuki
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
jednostki międzywydziałowe

Nominowani:

dr ARKADIUSZ ŻURAWSKI
dr hab. KATARZYNA JUSTYNIARSKA-CHOJAK
dr hab. PAWEŁ RODZIEWICZ, prof. UJK
dr hab. KRZYSZTOF GĄSIOR, prof. UJK
dr KATARZYNA LISOWSKA
dr hab. PIOTR RUCZKOWSKI, prof. UJK
dr IRENA HUBICKA



PO PROSTU KROPKUJĘ

Psychologia, trauma, Dostojewski, Cohen i kropkowanie. To kluczowe słowa, które pozwalają lepiej poznać prof. Krzysztofa Gąsiora, Wykładowcę Roku.

Tytuł Wykładowcy Roku ma tylko dziesięcioro pracowników Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Niedawno poznaliśmy najlepszego wykładowcę 2021 roku. Został nim dr hab. Krzysztof Gąsior, prof. UJK, kierownik Katedry Psychologii na Wydziale Pedagogiki i Psychologii.

LUBIĘ KONKRETY

– Tytuł Wykładowcy Roku był dla mnie dużym zaskoczeniem, gdyż studenci do końca trzymali tę informację w tajemnicy. Nie spodziewałem się, że otrzymam główną nagrodę. Nagroda jest dla mnie sygnałem, że mam dobry kontakt ze studentami. Nie chodzi tu o dydaktykę, ale współpracę i realizowanie konkretnych zadań – mówi prof. Krzysztof Gąsior. Tak jak w tej chwili, kiedy z grupą trzydziestu studentów przygotowuje punkt samopomocowy dla studentów z Ukrainy we współpracy z Centrum Wsparcia Psychologicznego i Psychoedukacji UJK. – To pomysł studentów psychologii, którzy wrócili na uczelnię po pande-

mii i koniecznie chcieli zrobić coś praktycznego – dodaje.

WYJŚĆ Z TRAUMY

Czasy są trudne, więc pomoc psychologiczna jest potrzebna. To jest wyzwanie dla psychologów. – Pandemia zaostrzyła problemy ludzkie, sprawy emocjonalne, relacje z innymi. W tej chwili traumy związanej z wojną doświadcza specyficzna grupa. To nie tylko studenci pochodzący z Ukrainy, ale również ci, którzy im pomagają, bo to też jest trauma. To także nauczyciele i opiekunowie dzieci uciekających przed wojną, którzy widzą ich dramat, czują bezradność i dzielą z nimi traumę. Nazywamy to traumą zastępczą lub wtórną, związaną z byciem świadkiem – tłumaczy profesor. Jak można pomóc ludziom doświadczającym traumy związanej z wojną? – Należy wracać do w miarę normalnego życia, w którym chodzimy do pracy, do szkoły, zajmujemy się nauką, sportem. Pierwszy krok zrobili Polacy, którzy przyjęli





Ukraińców do swoich domów, organizują pomoc, transport – mówi prof. Gąsior. Jego zdaniem musimy się liczyć z tym, że po „miesiącu miodowym” pojawi się frustracja. Bardzo ważną rolę spełniają tu organy państwa, samorządów, które muszą przygotować programy pomocowe i stawiać czoła nowym kryzysom. Kolejnym obszarem jest pomoc profesjonalna, terapeutyczna i psychologiczna, a w razie potrzeby także farmakologiczna.

Każdy z nas inaczej reaguje na kryzysy związane z pandemią czy wojną. – Niektórzy radzą sobie dobrze, ale u części pojawiają się problemy depresyjne, problemy z agresją, niektórzy sięgają po środki psychoaktywne. Duża grupa młodych osób zakotwiczyła się całkowicie w Internecie. Jeśli ktoś pod przykrywką TikToka całymi godzinami klika i klika, a codzienne sprawy odsuwa, mamy do czynienia z uzależnieniem – podkreśla profesor.

RELACJE PARTNERSKIE

Podczas gali wręczenia nagród prof. Krzysztof Gąsior stwierdził, że studenci stają się coraz bardziej otwarci. – W czasie moich studiów relacja mistrz i uczeń opierała się głównie na przekazywaniu wiedzy. Trudno było sobie wyobrazić sytuację, że student pisze razem ze swoim nauczycielem artykuł do poważnego czasopisma. To się działo po studiach, w trakcie dalszej pracy naukowej. Dzisiaj sytuacja się zmienia i warto, żeby się zmieniała. W naszej Katedrze kilku pracowników tak dobrze przygotowało studentów do pracy naukowej, że zanim uzyskali tytuł magistra, byli w stanie opublikować artykuły za 100 punktów [publikacja w czasopiśmie znajdującym się w wykazie czasopism punktowanych – red.] – mówi.

Nie każdy student ma zacięcie naukowe, ale jest spora grupa osób realizujących się w działaniu. – Ogłosiliśmy niedawno nabór do grupy, która poza zajęciami będzie szkolić się z interwencji i samopomocy. Od razu zgłosiło się 30 studentów, a ograniczyliśmy się tylko do czwartego i piątego roku. Jeśli student jest poważnie traktowany, to wychodzi naprzeciw i zaczyna współdziałać – podkreśla prof. Gąsior.

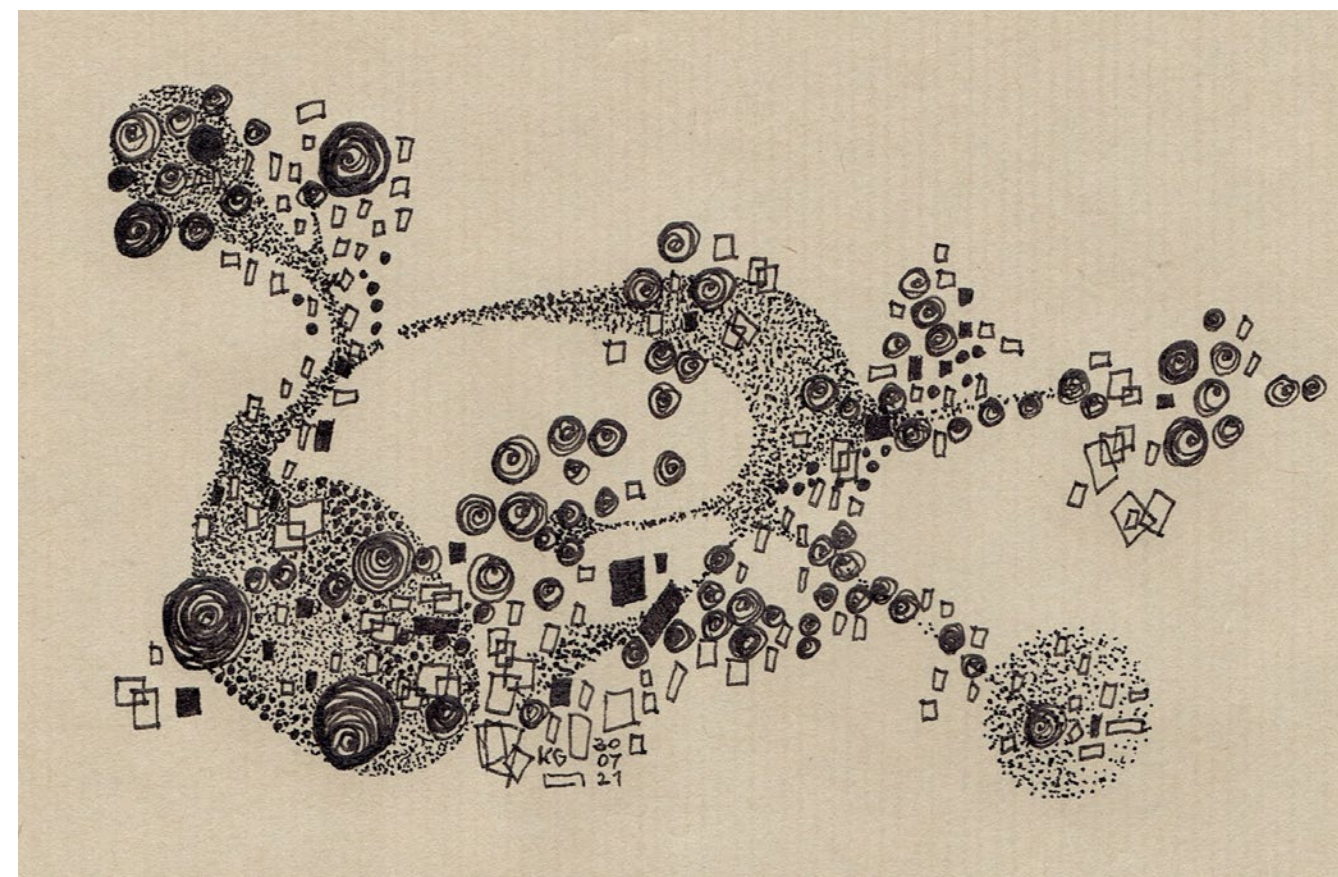
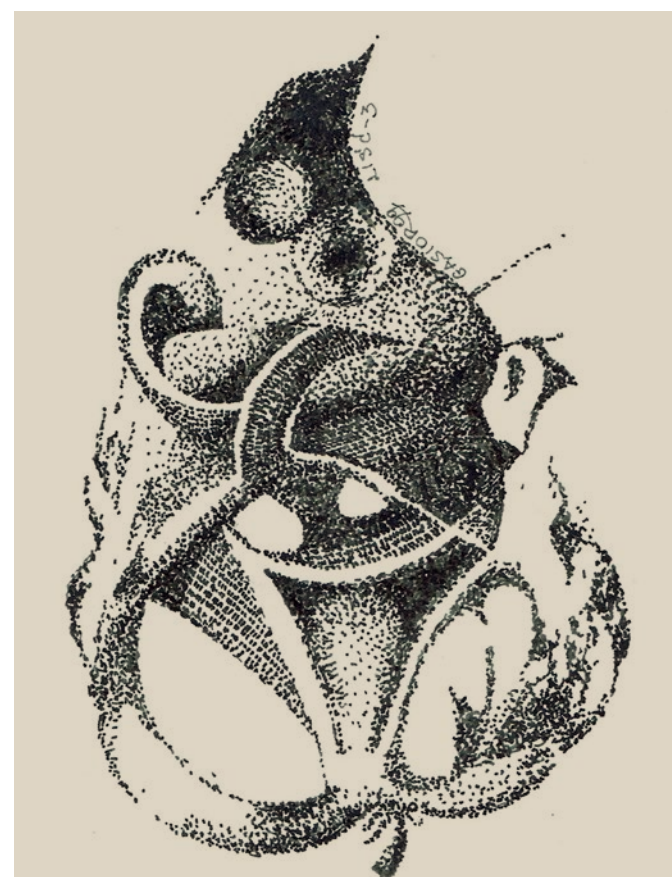
PSYCHOLOGIA NA FALI

Psychologia na UJK istnieje od sześciu lat. W zeszłym roku mury budynku przy ul. Krakowskiej opuścili pierwsi absolwenci tego kierunku. – Kierunek powstał dzięki grupie osób z prof. Ireną Pufal-Struzik na czele. Zastanawiano się, czy psychologia na UJK przetrwa. I przetrwała. Co więcej, Polska Komisja Akredytacyjna pozytywnie oceniła jakość kształcenia, przedłużając nam uprawnienia o kolejne pięć lat – mówi prof. Krzysztof Gąsior. Rośnie zainteresowanie tym kierunkiem. Początkowo o jedno miejsce na kieleckiej psychologii rywalizowało dwóch, trzech kandydatów. Podczas ostatniej rekrutacji, w 2021 roku, było już pięciu kandydatów na jedno miejsce. I to pomimo tego, że co roku ubywa absolwentów szkół średnich.

Mamy pierwsze informacje o osobach, które ukończyły psychologię na UJK. – Z moich informacji wynika, że 70 procent absolwentów studiów dziennych i zaocznych już pracuje w zawodzie. Znam kilku, którzy pracują w szpitalu w Morawicy, w ośrodkach odwykowych, poradniach. To jest bardzo budujące – mówi prof. Gąsior. Szansa na zatrudnienie pojawi się też w szkołach, zwłaszcza tych dużych. Oprócz pedagogów szkolnych coraz częściej pracują tam także psycholodzy.

RAZEM Z KIELCAMI

Studenci i pracownicy Katedry Psychologii angażują się w projekty samorządowe. Prof. Krzysztof Gąsior jest dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Profilaktyki i Edukacji. W ubiegłym roku prof. Stanisław Głuszek, rektor UJK, podpisał umowę z prezydentem Kielc Bogdanem Wentą dotyczącą badań naukowych. – Badamy traumy życiowe mieszkańców Kielc, głównie związane z dzieciństwem. Chcemy badaniem objąć także okolicę. Jego kontekst dotyczy zdrowia i funkcjonowania psychicznego i przystosowawczego. Na tej podstawie powstaną programy pomocowe, zarówno edukacyjne i profilaktyczne, jak i interwencyjne i terapeutyczne – zapowiada prof. Gąsior. – Zamierzamy poszerzyć nasz projekt o uchodźców. Udało się nam nawiązać współpracę z psychologiem z Ukrainy, terapeutką rodzin. Mamy już dwa



Fot. na s. 18, 20, 21 z archiwum Krzysztofa Gąsiora

testy przetłumaczone na język ukraiński i chcemy uruchomić badania traumy, zespołu stresu pourazowego u uchodźców w różnym wieku.

MIĘDZY KIELNIĄ A DOSTOJEWSKIM
Krzysztof Gąsior jest kielczaninem, wychował się na Herbach. Uczył się w... technikum budowlanym przy ul. Zgody. – W rodzinie stwierdzono, że muszę mieć konkretny zawód, a takim był budowlanec. To były czasy, kiedy dominowała „wielka płyta”, powstawały fabryki domów. Uznałem jednak, że to nie jest moja przyszłość – opowiada. Silniejsza okazała się wola poznawania drugiego człowieka, psychologia. Lata nauki w technikum nie poszły jednak na marne. – Pozostało we mnie ściśle i konkretne myślenie – mówi prof. Gąsior. Podkreśla, że poziom nauczania w ówczesnych technikach był bardzo wysoki. Nie tylko przedmiotów zawodowych, ale i humanistycznych. Głównie za sprawą doskonałych nauczycieli, takich jak pani Symonowicz, która uczyła języka polskiego

i pracowała w bibliotece technikum na ul. Zgody. – Stymulowała mnie, podrzucała książki. Miałem nawyk czytania, często odwiedzałem nieistniejącą już bibliotekę na Herbach – wspomina profesor. W efekcie, zamiast robić karierę w Exbudzie, nasz Wykładowca Roku wybrał twórczość Witolda Gombrowicza i Fiodora Dostojewskiego. Rosyjski pisarz jest ważną postacią w życiu prof. Gąsiora. – Dostojewski był znakomitym psychologiem, jego obrazy człowieka są niesamowite. Prof. Zenomena Płużek [nieżyjąca już psycholog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – red.] mówiła, że każda osoba, która chce pracować w pomocy psychologicznej, musi poczytać egzystencjalistów, a zacząć trzeba od Dostojewskiego – tłumaczy profesor.

PRAKTYKA I NAUKA
Absolwent kieleckiego technikum wybrał studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie ukończył psychologię. Jego praca magisterska do-

tyczyła twórczości plastycznej chorych na schizofrenię. Potem wyjechał do Gdyni. – Chciałem poznać Polskę, tak trafiłem do poradni zdrowia psychicznego w Gdyni. Zajmowałem się tam twórczością chorych psychicznie – opowiada prof. Gąsior. Po dwóch latach wrócił do Kielc, gdzie podjął pracę w poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz w szpitalu psychiatrycznym. Przed dwudziestu laty został dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Profilaktyki i Edukacji, zajmującego się interwencją w sytuacjach kryzysowych, poradnictwem psychologicznym i psychoterapią. W końcu trafił na Uniwersytet Jana Kochanowskiego. – Uznałem, że doświadczenie praktyczne trzeba wzmocnić naukowo – mówi. Tytuł doktora zdobył na KUL-u, habilitację zrobił na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Tam ważną dla mnie osobą, moim mentorem, jest prof. Lidia Cierpiąłkowska, zajmująca się psychologią kliniczną – wyznaje prof. Gąsior.

RELAKSUJĄCE KROPKI

Ulubionym zajęciem profesora jest kropkowanie. – Używam rapidografu i tuszu, w efekcie powstają nieblaknące piktogramy. Po prostu kropkuję. Czasami mam konkretny pomysł, czasami coś się pojawi spontanicznie. To mnie relaksuje – mówi. Często wyłania się motyw drzew, dmuchawców, figur geometrycznych. Swoje dzieła pokazuje podczas spotkań i konferencji naukowych. Kolejną pasją profesora jest muzyka, a ulubionym wykonawcą – Leonard Cohen. – Mam całą jego płytotekę. Dwa lata przed śmiercią Cohena byłem na jego koncercie. Nie zapomnę tych dwóch godzin spędzonych w Łodzi. Kropkowanie często odbywa się w rytm muzyki bardów. – Ale nie tylko. Czasami też na jakichś nudnych, wielogodzinnych posiedzeniach. Takie jest życie – śmieje się prof. Gąsior.

PIOTR BURDA

KRUP W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

Kielce są gospodarzem posiedzenia Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP). Rektorzy polskich uniwersytetów spotkają się w Kielcach w dniach 7–9 kwietnia br. Obrady odbywać się będą w Cedzynie. W części roboczej omawiane będą aktualne sprawy dotyczące szkolnictwa wyższego i funkcjonowania uniwersytetów. W konferencji wezmą udział władze Narodowego Centrum Nauki, w planie spotkania jest omówienie programu prac Fundacji Rektorów Polskich na rzecz uczelni członkowskich KRASP w kadencji 2020–2024. Prezes Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz będzie mówił o sytuacji ekonomicznej kraju i roli uniwersytetów w kształtowaniu polityki zrównoważonego rozwoju. Uczestnicy będą mogli poznać kampus UJK i Bibliotekę Uniwersytecką, zwiedzą klasztor na Świętym Krzyżu. Występującą też koncertu w wykonaniu pracowników Katedry Muzyki UJK.

MODLIŁWA O POKÓJ

W akcie solidarności z Ukrainą chór Katedry Muzyki UJK pod dyрекcją dr hab. Elżbiety Przystasz, prof. UJK, zrealizował nagranie utworu *Modlitwa o pokój*.

Utwór powstał w kontekście agresji Rosji na Ukrainę. Jego autorem jest krakowski kompozytor Piotr Pałka. Pierwsze wykonanie miało miejsce 10 marca w bazylice franciszkanów w Krakowie, natomiast 25 marca zrealizowano nagranie w auli rektoratu UJK w Kielcach. – Dziękujemy kompozytorowi Piotrowi Pałce za wzruszające frazy i przejmujący tekst oraz za przekazanie nam utworu. Z nadzieją na lepsze jutro

zapraszamy do słuchania – mówi dr hab. Ewa Robak, prof. UJK, która koordynowała nagranie. Na fortepianie zagrał Wojciech Janocha, montażem zajęli się Marcin Pacek.

Utwór jest dostępny na profilu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego na Facebooku.

SPOTKANIE Z PROKURATOREM

Najbardziej skomplikowane sprawy dotyczą zbrodni, w których zostały usunięte zwłoki – opowiadał kielecki prokurator okręgowy Dariusz Dryjas podczas spotkania na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK.

Temat spotkania ze studentami kryminologii UJK brzmiał: „Zabójstwo bez ujawnienia zwłok – aspekty prawne, kryminalistyczne i kryminologiczne”. Dariusz Dryjas (na zdjęciu z prawej) opowiadał o prokuraturze i codziennej pracy prokuratora. Sam prowadził wiele trudnych spraw, więc dzielił się własnymi doświadczeniami.

Na Wydział Prawa i Nauk Społecznych przybył na zaproszenie Studenckiego Koła Naukowego Nauk Penalnych i Penitencjarystyki, którego opiekunem jest dr hab. Leszek Wiczorek, prof. UJK (na zdjęciu z lewej), a przewodniczącą Aleksandra Krzyżyk. – To pierwsze takie spotkanie w tym roku, będziemy zapraszać kolejnych gości. Mogliśmy wysłuchać bardzo ciekawej prelekcji, nasz gość pokazał nam praktyczną stronę pracy prokuratora. Dla wielu z nas może to być istotna wskazówka przy wyborze dalszej ścieżki kształcenia, a potem zawodu – mówi przewodnicząca koła.

Podczas spotkania prokurator Dariusz Dryjas przekazał wiele informacji i danych, które mogą być przydatne na przykład podczas pisania prac nauko-

wych. Studenci dowiedzieli się między innymi, że w województwie świętokrzyskim rocznie jest około 20 spraw o zabójstwo. W Polsce jest takich spraw zwykle około 500, choć w 2020 roku było ich aż 620. Wiązało się to z pandemią. – Zdaniem prof. Brunona Hołysta zamknięcie ludzi w domach i konflikty rodzinne przyczyniły się do nagłych wyładowań podczas agresji – mówi Dariusz Dryjas.

STUDIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Kierunkowi dietetyka (studia I oraz II stopnia) prowadzonemu na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach przyznano certyfikat akredytacyjny „Studia z Przyszłością” 2022.

Certyfikat przyznała Komisja Konkursowa składająca się głównie z profesorów i doktorów z czołowych polskich uczelni. List w tej sprawie otrzymała prof. dr hab. Marianna Janion, dziekan Collegium Medicum UJK. Czytamy w nim: „W ocenie Komisji kierunek spełnia kryteria regulaminowe Konkursu, albowiem zapewnia absolwentom możliwość uzyskania wykształcenia zgodnego z oczekiwaniami rynku pracy, realizowany jest w oparciu o nowoczesny i innowacyjny program studiów, z udziałem kadry akademickiej posiadającej kwalifikacje adekwatne do założonych efektów uczenia się”.

Dietetyka znajduje się w ofercie uczelni od 2017 roku. W tym roku akademickim ruszyły studia II stopnia, więc w przyszłym roku będziemy mieli pierwszych magistrów. – Powstanie tego kierunku było szeroko konsultowane ze środowiskiem zewnętrznym, przedsiębiorcami. Był taki okres, kiedy absolwenci dietetyki nie mogli znaleźć pracy poza szpitalami. Teraz się to zmieniło, gdyż społeczeństwo bardziej świadomie dba o zdrowie, a prawidłowe odżywianie jest tutaj sprawą kluczową – mówi prof. dr hab. Edyta Suliga, kierow-

nik Zakładu Żywnienia i Dietetyki, dyrektor Instytutu Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UJK.

Konkurs „Studia z Przyszłością”, organizowany przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz Agencję Kreatywną PRC, służy identyfikowaniu i nagradzaniu najbardziej innowacyjnych, nowoczesnych i wartościowych kierunków i programów studiów na polskich uczelniach. Certyfikatem „Studia z Przyszłością” eksperci wyróżniają kierunki lub specjalności realizowane według nowoczesnych i wartościowych programów kształcenia, dobrze odpowiadające na potrzeby rynku pracy i oczekiwania studentów.

TATRY W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ

Tatry i Zakopane nie powinny się kojarzyć tylko z Krupówkami. To przede wszystkim bogata historia ludzi.

Miłośnicy kultury tatrzańskiej i historii Zakopanego spotkali się w Bibliotece Uniwersyteckiej UJK podczas wydarzenia promującego książkę *Tatry i Zakopane w ilustracji Walerego Eljasza-Radzikowskiego* Radosława Kutego oraz wystawę „Bo góry na to są, by zachwycały. Eljaszowie i Tatry”.

Zarówno Radosław Kuty, doktorant UJK, jak i Henryk Rączka, wydawca książki, antykwariusz, przewodnik tatrzański i twórca wystawy, z pasją opowiadali o swojej miłości do Zakopanego i Tatr. Wystawę można było oglądać w Bibliotece Uniwersyteckiej UJK, która jest patronem wydania. Na wystawie zaprezentowano wiele dzieł, replik, reprintów, w których główną rolę odgrywa Walery Eljasz Radzikowski, „piewca Tatr” z drugiej połowy XIX wieku.

oprac. PIOTR BURDA



DZIAŁAMY NA RZECZ UKRAINY

Agresja Rosji na Ukrainę dotknęła nas wszystkich. Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego pomagamy naszym przyjaciołom z Ukrainy.



Fot. Adobe Stock



Już po pierwszych informacjach o wojnie Senat Uniwersytetu Jana Kochanowskiego podjął uchwały w sprawie wyrażenia solidarności z Ukrainą i jej społeczeństwem oraz zawieszenia współpracy z rosyjskimi i białoruskimi uczelniami i ośrodkami badawczymi. Na UJK powołany został zespół do spraw pomocy pracownikom, doktorantom i studentom, którzy są obywatelami Ukrainy. Obecnie na uczelni jest 170 studentów i 16 pracowników z Ukrainy. Podczas spotkań zespołu dyskutowano o formach pomocy i wsparcia.

Pomoc przyjmuje konkretny wymiar. Ukraińscy studenci zostali zwolnieni z opłat związanych z pobytem w domach studenta od 1 marca

do 9 lipca br., mogą też wnioskować o zwolnienie lub zwrot opłat za studia w semestrze letnim w roku akademickim 2021/2022. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii powstaje punkt opieki dla ukraińskich dzieci, zajęcia dla dzieci proponuje Wydział Sztuki. Zespół radców prawnych UJK świadczy bezpłatnie pomoc prawną dla osób obywatelstwa ukraińskiego, pracownicy Centrum Kultury i Języka Polskiego uczą języka polskiego w ramach wolontariatu.

Na wydziałach uczelni oraz w rektoracie i Studenckim Klubie WSPAK odbyły się zbiórki na rzecz Ukrainy przeprowadzone we współpracy ze Stowarzyszeniem Integracja Europa–Wschód oraz Caritas Winnica.

W inicjatywy podjęte przez uczelnię włączył się Uniwersytet Otwarty UJK, organizując spotkania i warsztaty dla Ukraińców, którzy przyjechali do Kielc. Dzięki nim mogą oni poznać Kielce, nasz język i kulturę.

W pomoc uchodźcom aktywnie angażują się studenci UJK. W punkcie informacyjnym dla cudzoziemców na Dworcu Autobusowym w Kielcach można spotkać Veronikę Adamenko, studentkę dziennikarstwa. Veronika została zatrudniona w kieleckim magistracie jako tłumaczka. Pomaga swoim rodakom załatwiać różne sprawy związane z pobytem w Polsce. Jest jedną z czterech studentek UJK, które pracują w kieleckich punktach informacyjnych. Nasi studenci tłumaczą stro-

Zbiórki na rzecz Ukrainy odbyły się na wydziałach uczelni, w rektoracie (2) oraz Studenckim Klubie WSPAK. W pomoc aktywnie angażują się studenci UJK – Veronika Adamenko pracuje jako tłumaczka w punkcie informacyjnym na Dworcu Autobusowym w Kielcach (1, 3).

ny internetowe instytucji samorządowych oraz serwisy informacyjne w kieleckich mediach. Większość robi to w ramach wolontariatu. Wszelkie informacje dotyczące podejmowanych działań pomocowych znajdują się na stronie internetowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w zakładce „Pomoc Ukrainie”.

PIOTR BURDA

Gwoli wyjaśnienia: wojna wcale nie zaczęła się 24 lutego 2022 roku. Jej faktycznym początkiem była aneksja Krymu oraz wsparcie dla separatystycznych „republik ludowych” w 2014 roku. Tyle że wtedy sami Ukraińcy nie stawili poważniejszego oporu, co pozwoliło „reszcie świata” chwilowo przymknąć oczy na realia. Nieprzypadkowo też piszę o wojnie rozpętanej „przez Rosjan” – a nie „przez Putina”. Władimir Władimirowicz jest bowiem tylko awatarem czegoś, co można nazwać „rosyjskim imperializmem” albo „misjonizmem” i co kształtuje polityczne myślenie milionów jego rodaków. Jest więc efektem zespołu trendów i zjawisk, nie zaś ich przyczyną.

Owszem, cechy osobowości starzejącego się lidera oraz charakter elity władzy, która się wokół niego wytworzyła, to elementy, które istotnie wpłynęły na przebieg wydarzeń. Gdyby Putin był mądrzejszy, mniej zadufany w siebie, gdyby otoczył się fachowcami, a nie bezwolnymi dworakami, Rosja pewnie sprawniej by przeprowadziła plan zhołdowania Ukrainy. Ale kremlowska kamaryla uwierzyła we własną propagandę: przyjęła, że rosyjska armia jest znakomita, Zachód nastrojony kapitulanko, Ukraina zaś to państwo teoretyczne, którego ludność powita „wyzwoliciele” kwiatami. Stąd fatalny z wojskowego punktu widzenia plan operacji, stąd późniejsze kłopoty Moskwy.

WYSZŁO ODWROTNIE

Cała awantura miała na celu ukaranie Ukraińców za prozachodni wybór, wysłanie sygnału ostrzegawczego do innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR – ale przede wszystkim awansowanie Rosji do roli realnego mocarstwa politycznego, rozdającego karty w skali globalnej według nowych, korzystnych dla siebie reguł. Wyszło dokładnie odwrotnie: wiele wskazuje na to, że cały naród ukraiński (w tym jego rosyjskojęzyczną część!) ostatecznie „nawrócono na zachodniość”, a w przestrzeni postradzieckiej dotychczasowi wierni wasale Moskwy albo kluczą, jak mogą (Białoruś), albo wprost się od niej dystansują (Kazachstan, Uzbekistan). Międzynarodowy au-

torytet Rosji legł w gruzach: świat dowcipkuje, że domniemana „druga armia świata” faktycznie okazała się drugą w hierarchii, ale w Ukrainie. Do tego dochodzi bezprecedensowy krach gospodarczy spowodowany sankcjami, błyskawiczna pauperyzacja społeczeństwa, utrata pozycji w wielu organizacjach międzynarodowych oraz licznych narzędzi „miękkiego” oddziaływania na kraje Zachodu (od energetyki, bo odejście od rosyjskich surowców będzie mieć charakter trwały, po agenturę wpływu, bo ta rozpieczętała się lub schowała pod kamień, a pieniędzy na jej ożywienie w przyszłości zabraknie). Efektem łącznym jest zaś skokowy wzrost politycznego i gospodarczego uzależnienia Rosji od Chin; o jakiegokolwiek partnerskiej relacji z Pekinem Moskwa może zapomnieć. Putin i jego ludzie, zamiast wzmocnić swój kraj, błyskawicznie zmienili go w drugą Koreę Północną, biedną i izolowaną, tylko bardziej rozległą terytorialnie.

KTO ROZDAJE KARTY

Nowa ekipa, która kiedyś nastanie w Moskwie, może oczywiście zmniejszyć skalę tych klęsk (jeśli zechce i zdoła prowadzić bardziej racjonalną politykę), ale całkowite naprawienie szkód nie będzie możliwe przez trzy lub cztery pokolenia. A to oznacza, że zamiast wymarzonego przez Rosjan nowego „koncertu mocarstw” (z kluczową rolą ich imperium) mamy wzmocnienie globalnego układu bipolarnego: USA vs. Chiny. Bo to Pekin i Waszyngton (w kooperacji z Londynem i Tokio, przy malejącej roli Berlina i Paryża) rozdają karty w europejskim bądź co bądź konflikcie. W skali regionalnej – mamy wschodnią flankę NATO znów jako równie istotny potencjalny teatr wojenny jak Indo-Pacyfik. Z wszystkimi tego konsekwencjami dla polityki zagranicznej i wewnętrznej państw środkowoeuropejskich (w tym Polski) oraz nordyckich, a także Turcji.

Eksperci już to rozumieją. Politycy mówią, że rozumieją. Oby nie okazało się, że – jak zazwyczaj – tylko mówią.

dr WITOLD SOKAŁA

Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych

KARA ZA AGRESJĘ

Rozpętana przez Rosjan wojna w Ukrainie pozbawiła świat złudzeń co do możliwości uprawiania z Moskwą cywilizowanej polityki. Wbrew intencji Kremla wzmocniła też pozycję Waszyngtonu i Pekinu.

NIEJEDNO OBLCIE DEPRESJI

Kryzys psychiczny jest naturalną reakcją na trudne sytuacje, a przepracowany daje szansę na budowanie dojrzałej osobowości. Współczesny człowiek nie zawsze ma jednak czas na refleksję. W efekcie staje się podatny na zaburzenia depresyjne.

Jedną z głównych funkcji pojęć jest reprezentowanie rzeczywistości. Pojęcia powinny zatem odróżniać pewne klasy zjawisk od innych. Niestety pojęcie *depresji* uległo nadmiernemu rozszerzeniu w mowie potocznej i stanowi skrót myślowy dla różnych zjawisk: zarówno korzystnych rozwojowo kryzysów psychicznych, jak i patologicznych procesów lub stanów o różnym nasileniu. Warto je odróżnić.

Kryzys psychiczny to efekt doświadczenia bezradności wobec zaistniałej sytuacji trudnej, na którą osoba nie była przygotowana. Utrata zdrowia, śmierć bliskich, doznanie niepełnoprawności, porzucenie, wykorzystanie seksualne stanowią czynniki ryzyka kryzysu. Ale dopóki podlega on świadomej kontroli, może zostać przepracowany. Jeśli jednak poziom cierpienia emocjonalnego jest zbyt duży, wówczas osoba motywowana jest do uruchomienia mechanizmów obronnych. Niestety wyparcie trudnych doświadczeń nie eliminuje ich, ale może uruchomić proces *nerwicy depresyjnej*. Wówczas osoba wymaga psycho-

terapii, nie jest bowiem w stanie samodzielnie skonfrontować się z własnymi przeżyciami i ich przepracować. Tę postać choroby należy odróżnić od *depresji endogennej*, której przyczyny są nieznane i trudno wskazać sytuacyjne tło etiologiczne. Bywa także, że *depresyjność* jest charakterystycznym stylem adaptacji, względnie trwałą cechą osobowości.

WIECZNY PODRÓŻNIK

Świat wokół nas goni: nowe technologie, nowe zagrożenia, nowe choroby, nowe wojny, nowe miejsca pracy i stanowiska, nowi znajomi, nowe mody, nowi sąsiedzi, nowi partnerzy, nowe miłości itd. Jeszcze nie oswoiiliśmy się z jednymi, a już pojawiają się nowi „goście” w naszej przestrzeni psychologicznej. Cóż na to może poradzić współczesny człowiek? Stara się dogonić świat i sprostać tym nowym wyzwaniom. Zostaje zatem zmuszony do ciągłego ruchu i nieoswajania się z nikim ani z niczym, tożsamość wiecznego podróżnika pozwala bowiem łatwiej dopasować się do zmiennego

kontekstu – wystarczy spakować laptop, plecak i ruszyć dalej. Ale jednocześnie to pozbawia człowieka korzeni, miejsca pewnego, idei niewzruszonej, stabilnej tożsamości. Stare znajomości, rytuały, poglądy, osoby łatwo się dewaluują i zostają zastąpione nowymi. Nie ma czasu na rozpamiętywanie, żałowanie i wspomnianie dotychczasowych doświadczeń. Świat wymaga zdolności do nieustannego i natychmiastowego „resetu”, podczas gdy ludzka psychika potrzebuje czasu na refleksję, a czasem także na żalobę po utraconych obiektach, szansach, możliwościach, osobach, stanowiskach czy zdrowiu. Jeśli nie potrafisz zostawić spraw i żyć teraźniejszością, a zamiast tego tęsknisz, wspominasz i przeżywasz smutek, to dostajesz etykietę – „masz depresję”.

ZAPATRZENI W PRZYSZŁOŚĆ

Oczywiście nie chcę ignorować możliwości patologicznego procesu chorobowego, ale współczesność zapatrzona w przyszłość nie pozwala przepracowywać naszych przeszłych strat i naznacza osoby „wychylające się wstecz” jako depresyjne. Dlatego warto podkreślić, że kryzys psychiczny, któremu towarzyszy obniżenie nastroju, poczucie bezradności i utraty sensu, jest naturalnym przejawem rozczarowania z powodu realnych strat w przebiegu ludzkiego życia (np. związanych z wykluczeniem lub mobbingiem w klasie, miejscu pracy; rozłąką i „pustym gniazdem” domowym; porzuceniem, osamotnieniem, chorobą lub śmiercią bliskich). Obniżenie nastroju związane z doznanem psychicznych strat to nie patologia, a naturalna reakcja. Jeśli pobudzi ona osobę do refleksji nad własnymi doświadczeniami, do bilansu dotychczasowych inwestycji życiowych, do dostrzeżenia nietrwałości lub słabości określonych celów, dążeń, wybranych idei czy figur znaczących, to pojawia się szansa na zbudowanie dojrzałej osobowości. Z kolei brak świadomej refleksji nad własnymi doświadczeniami (a szczególnie przeżyciem straty) nie powoduje rozwiązania tematu, lecz jego odroczenie. Kosztem tego odroczenia mogą być rzeczywiste objawy depresyjne w postaci zmęczenie fizycznego, mniejszej wydolno-

ści poznawczej (trudności w zakresie koncentracji uwagi i uczenia się, inicjacji, monitorowania i regulacji metapoznawczej), negatywnej samooceny, utraty zainteresowań i obniżonego nastroju.

A zatem wieczny podróżnik, nie mając czasu na refleksję i świadome przeżycie straty, staje się podatny na zaburzenia depresyjne. Konkluzja: czasami trzeba przystanąć, zatrzymać się na chwilę, aby domknąć utracone figury, np. dostrzec to, czego zabrakło w relacji, co zaniedbaliśmy wobec kogoś, za co mamy do niego żal, co w naszej strukturze wartości nie wytrzymało próby czasu.

CIEMNA TRIADA

Proces odradzania psychicznego po kryzysie nie jest wolny od cierpienia, dlatego współczesny człowiek ma jeszcze jedną możliwość – zredukować obecność znaczących osób i idei w sobie. Opróżnienie wewnętrznej przestrzeni „ja” uchroniłoby go przed doświadczeniem straty – jako kluczowym czynnikiem depresji. Wówczas mógłby z łatwością zmieniać partnerów, manipulować innymi dla własnej korzyści, dopasowywać poglądy do aktualnego kontekstu. Być może tak właśnie rodzi się pokolenie spod „ciemnej triady”: narcyzmu, makiawelizmu i psychopatii. Zamiast doświadczać rozpacz z powodu straty osób znaczących, rozczarowania dotychczasowym stylem życia (np. zmęczenia konsumpcjonizmem) czy wyznawaną filozofią, lepiej się ich pozbyć. Istotą ciemnej triady jest redukcja „Innego w sobie”. Istniejąc tylko dla własnej narcystycznej chwały, możesz dowolnie manipulować innymi, a z czasem nawet czerpać przyjemność z dominowania i kontrolowania ich. A wtedy zmiana partnera życiowego nie jest już porzuceniem tylko związkiem wolnym lub poliamorycznym. Wirtualne zabijanie staje się odprężającą zabawą. Bombardowanie budynków mieszkalnych przestaje być ludobójstwem, a staje się denazyfikacją.

Ale... czy o taki scenariusz nam chodzi?

dr hab. PAWEŁ KURTEK, prof. UJK
Katedra Psychologii UJK

GENY JAK DIAMENTY

Badania w obszarze genetyki wzbudzają ogromną ciekawość i wywołują wielkie emocje. Niczym diamenty...

Fot. Adobe Stock

GENETYKA

„Geny są niezniszczalne jak diamenty” – pisze Richard Dawkins w książce *Samolubny gen*. Diament to naturalne dziedzictwo lub sztuczny wytwór człowieka. Dokładnie to samo można powiedzieć o genach... Genetyka daje człowiekowi olbrzymie możliwości, może być narzędziem służącym do kreowania rzeczywistości. Choć naukowcy zajmują się nią już od IX wieku, mechanizmy dziedziczenia nadal skrywają wiele tajemnic i wciąż wzbudzają ciekawość i entuzjazm badaczy. Ciekawość ta wzrastała także wśród naukowców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, zarówno z Instytutu Biologii, jak i z Collegium Medicum, a wcześniej Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu.

NADZIEJA DLA CHORYCH

Zespół pracowników badawczo-dydaktycznych pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Głuszka był i jest zaangażowany w prace naukowo-kliniczne ukazujące wartość genetyki i jej znaczenie w naukach medycznych. Leczyć bowiem może nie tylko chirurgia i farmakologia, ale również genomika, a ta może też chronić przed rozwojem różnych chorób. Wiele lat pracy pozwoliło zgromadzić materiał biologiczny pobrany od pacjentów borykających się z chorobami trzustki. Dzięki współpracy z Zakładem Diagnostyki Molekularnej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii (dr hab. Artur Kowalik, prof. UJK) udało się wyselekcjonować wiele nowych mutacji genów takich jak SPINK1, CFTR, CTRC, PRSS1 wskazujących na zwiększone ryzyko ostrego zapalenia trzustki. Badania te są nadal prowadzone w celu zwiększenia potencjału predykcyjnego u osób narażonych na nowotwory i choroby zapalne trzustki.

Po tych badaniach zaczęły się pojawiać nowe pomysły. Nawiązano współpracę z innymi ośrodkami krajowymi (m.in. Centrum Matki i Dziecka, Instytut Genetyki i Biotechnologii Zwierząt PAN) i europejskimi. Zespołowi Pracowni Genetyki Medycznej udało się pozyskać finansowanie z Narodowego Centrum Nauki na realizację projektu mającego na celu ocenę zależności między występowaniem mutacji genetycznych u ludzi, rakiem jelita grubego i spożywaniem czerwonego mięsa

(prof. Anna Nasierowska-Guttmejer, dr Justyna Klusek, prof. Stanisław Głuszek – pomysłodawca). Dało to realną szansę na zakup specjalistycznej aparatury. Był to pierwszy i bardzo ważny krok w kierunku zbudowania dzisiejszej Pracowni Genetyki Medycznej, funkcjonującej w strukturze Katedry Medycyny Zabiegowej pod kierownictwem prof. Stanisława Głuszka. Obecnie Pracownia Genetyki Medycznej posiada pełne wyposażenie do badań z wykorzystaniem technik biologii molekularnej, pozwalające na zabezpieczenie materiału biologicznego (-80°C), pracę w warunkach sterylnych (laboratorium BSL-2), izolację kwasów nukleinowych (manualną i automatyczną), analizę jakościową i ilościową kwasów nukleinowych, w tym analizę spektrofotometryczną i elektroforezę (Denovix, Qubit Promega, TapeStation Perlan, Biorad), amplifikację kwasów nukleinowych (PCR, Real Time PCR, HRM PCR, ddPCR – Eppendorf, Qiagen, Biorad), sekwencjonowanie (Sanger – SeqStudio Applied Biosystems, NGS – MiSeq DX Illumina), analizę białek (Western Blot). Obecnie w pracowni prowadzone są badania dotyczące uwarunkowań genetycznych różnorodnych chorób, w tym trzustki, serca, jelita grubego, a także cukrzycy, otyłości i zespołu metabolicznego. Zdeponowano ponad 2600 próbek biologicznych od pacjentów i wolontariuszy, którzy wyrazili wcześniej świadomą zgodę na udział w badaniach.

ZJADLIWOŚĆ WIRUSA

Drugim obszarem działalności naukowej pracowni jest genetyka bakterii i wirusów. Prowadzone są badania nad mechanizmami patogenności uropatogenów, a w szczególności *E. coli*, a także SARS-CoV-2.

W przypadku SARS-CoV-2 poszukiwane są mutacje/polimorfizmy, które korelują z ciężkością COVID-19, oraz analizowany jest profil genetyczny populacji izolatów wirusa przed i po okresie szczepień. Wirus ten, podobnie jak inne koronawirusy, wykorzystuje polimerazę RNA zależną od RNA do replikacji, ale jest ona również niezbędna do ekspresji kilku genów wirusowych. Genom koronawirusów zawiera również sekwencje UTR,



które nie kodują informacji genetycznej jakiegokolwiek białka, lecz służą jako sekwencje kontrolne procesu replikacji i translacji. Wszelkie zmiany spowodowane mutacjami w genie polimerazy, a także w sekwencji UTR z pewnością będą miały ogromny wpływ na wydajność procesu namnażania wirusa.

Celem projektu jest określenie wpływu sekwencji genu wirusowej polimerazy i sekwencji UTR na zjadliwość SARS-CoV-2. Badacze biorą udział w diagnozowaniu zakażeń SARS-CoV-2 w województwie świętokrzyskim. Mają dostęp do izolowanych RNA tego wirusa od pacjentów i danych medycznych o przebiegu zakażenia. Pierwszym krokiem badań jest synteza cDNA poprzez odwrotną transkrypcję wirusowego RNA. Wybrane regiony ORF i UTR zaangażowane w ekspresję genu polimerazy są następnie amplifikowane, a potem sekwencjonowane. Ostatnim etapem jest analiza porównawcza tych sekwencji w celu oceny występowania zmienności genetycznej wśród badanych izolatów. W przyszłości może to być wykorzystane do opracowania testu diagnostycznego tych szczególnie niebezpiecznych szczepów. Wstępne wyniki badań wskazują na obecność różnorodnych mutacji w genomie wirusa. Trzeba jednak wyko-

rzystać zaawansowane narzędzia statystyczne, aby wyłonić szczególnie istotne korelacje.

NIEODKRYTY PATOGEN

COVID-19 to obecnie największe wyzwanie epidemiologiczne. Oprócz ogólnych informacji na temat wirusa, wynikających głównie z analogii do innych koronawirusów, niewiele o nim wiemy – jest to nieodkryty patogen. Obecny stan wiedzy pozwala stwierdzić, że patogenesa tego wirusa przybiera różne formy. U większości pacjentów infekcja przebiega bezobjawowo. Niektóre zainfekowane osoby prezentują zestaw objawów grypopodobnych. Najmniejszy odsetek podlega najcięższemu przebiegowi choroby, co wiąże się z ryzykiem ciężkiej niewydolności oddechowej i śmierci. Zakładamy, że ten zróżnicowany przebieg choroby COVID-19 może wynikać między innymi z różnic w wydajności replikacji poszczególnych szczepów wirusowych. W przypadku osób z ciężkim przebiegiem choroby infekcja może być spowodowana przez szczep wirusa o wysokiej wydajności replikacji, natomiast u osób bezobjawowych można podejrzewać infekcję wirusem wolno replikującym. Zakładamy, że może to być zmienność szczepowa powiązana z poszczególnymi mutacjami regionów genomu zaangażowanych w proces replikacji. Jest

to dość nowatorskie podejście, ponieważ jak dotąd nie przeprowadzono szczegółowych badań dotyczących skuteczności replikacji SARS-CoV-2 wynikającej z zależności od RNA sekwencji polimerazy RNA, a także sekwencji UTR.

Ważnym elementem w kontekście nie tylko występowania COVID-19, ale i jego przebiegu są również czynniki środowiskowe oraz zdolności obronne pacjenta. Podjęto kolejne badania w celu monitorowania poziomu przeciwciał IgG anty-SARS-CoV-2 wśród różnych grup społecznych, a w szczególności – osób narażonych na ciągły kontakt z wirusem w porównaniu z osobami mniej narażonymi na zakażenie. Parametrem różniącym będzie również przyjęcie szczepionki przeciwko SARS-CoV-2. Poszukuje się czynników modyfikujących odpowiedź immunologiczną w odniesieniu do przyjętej lub nieprzyjętej szczepionki. Wstępne wyniki sugerują szybszą utratę przeciwciał przeciwko SARS-CoV-2, niż wcześniej zakładano. Badania jeszcze trwają, ostateczne wyniki będą poddane analizie statystycznej, aby wyłonić poszukiwane korelacje.

GENETYKA RATUJE ŻYCIE

Obecnie Katedra Medycyny Zabiegowej z Pracownią Genetyki Medycznej jest partnerem meryto-

rycznym w kampanii społecznej „Genetyka ratuje życie”, organizowanej przez firmę Analityk Genetyka. Kampania ma na celu upowszechniać wiedzę na temat roli badań genetycznych, w tym sekwencjonowania następnej generacji, oraz wywołać dyskusję o ich roli, znaczeniu i wpływie na jakość i długość ludzkiego życia.

Katedra Medycyny Zabiegowej z Pracownią Genetyki Medycznej to nie tylko sprzęt i pomieszczenia, ale przede wszystkim ludzie, zgrany interdyscyplinarny zespół kolegów i koleżanek posiadających różne wykształcenie, doświadczenie i umiejętności. Taka mieszanka bodźców sprzyja nowym, ekscytującym pomysłom, które – mamy nadzieję – zaowocują kolejnymi projektami finansowanymi przez zewnętrzne źródła.

Na bazie tego zespołu utworzono Ośrodek Badań nad chorobami Trzustki, stanowiący jednostkę ogólnouczeniową. Pozwoli to jeszcze bardziej zmobilizować potencjał naukowo-badawczy zespołu dotyczący badań w zakresie etiologii, patofizjologii, wczesnej diagnostyki i terapii chorób trzustki.

dr hab. n. o zdr. WIOLETTA ADAMUS-BIAŁEK, prof. UJK
Collegium Medicum UJK

mediewistyczne eksploracje

Średniowieczna chrystianizacja Czech i Polski w długim trwaniu. Ortodoksja, herezje, przesady i folklor – to przedmiot badań prowadzonych przez polskich i czeskich mediewistów w ramach grantu NCN.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach otrzymał międzynarodowy, polsko-czeski grant Narodowego Centrum Nauki Weave-UNISONO: *Pagans and Christians. Christianisation in the Bohemian and Polish Kingdoms in the Middle Ages*. Grant jest owocem wieloletniej współpracy kieleckiej uczelni z Centrum medievistických studií (CMS) Uniwersytetu Karola oraz Czeskiej Akademii Nauk w Pradze. CMS jest renomowaną instytucją naukową, która zajmuje się studiami nad historią średniowiecznej Europy ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej. Należy do światowej sieci jednostek badawczych zajmujących się badaniami europejskiego średniowiecza (Centre for Medieval Studies).

DWA ZESPOŁY

Centrum medievistických studií powstało w Pradze w 1998 roku dzięki staraniom prof. Františka Šmahela, czeskiego historyka mediewisty o światowym uznaniu, wieloletniego dyrektora placówki. Współpracę środowiska historycznego UJK z CMS zainicjował przed laty śp. prof. Stanisław Bylina, wybitny mediewista, bohemista i doktor honorowy naszego uniwersytetu, współpracownik

i członek rady naukowej CMS, twórca środowiska mediewistycznego na naszej uczelni i wieloletni kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej Instytutu Historii UJK. Choć zbudowany przez prof. Bylinę Zakład Historii Średniowiecznej już nie istnieje (zlikwidowany kilka lat temu), nie zatrzymało to współpracy z czeskimi mediewistami, która trwa nieprzerwanie do dziś.

Grant obejmuje dwa zespoły: czeski i polski. Zespołem czeskim z ramienia Centrum medievistických studií kieruje doc. Martin Nodl, PhD, uznany czeski historyk mediewisty, uczeń prof. Františka Šmahela. Zespołem polskim z ramienia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego kieruje prof. dr hab. Krzysztof Bracha, w 2021 roku wybrany jako *corresponding fellow* CMS.

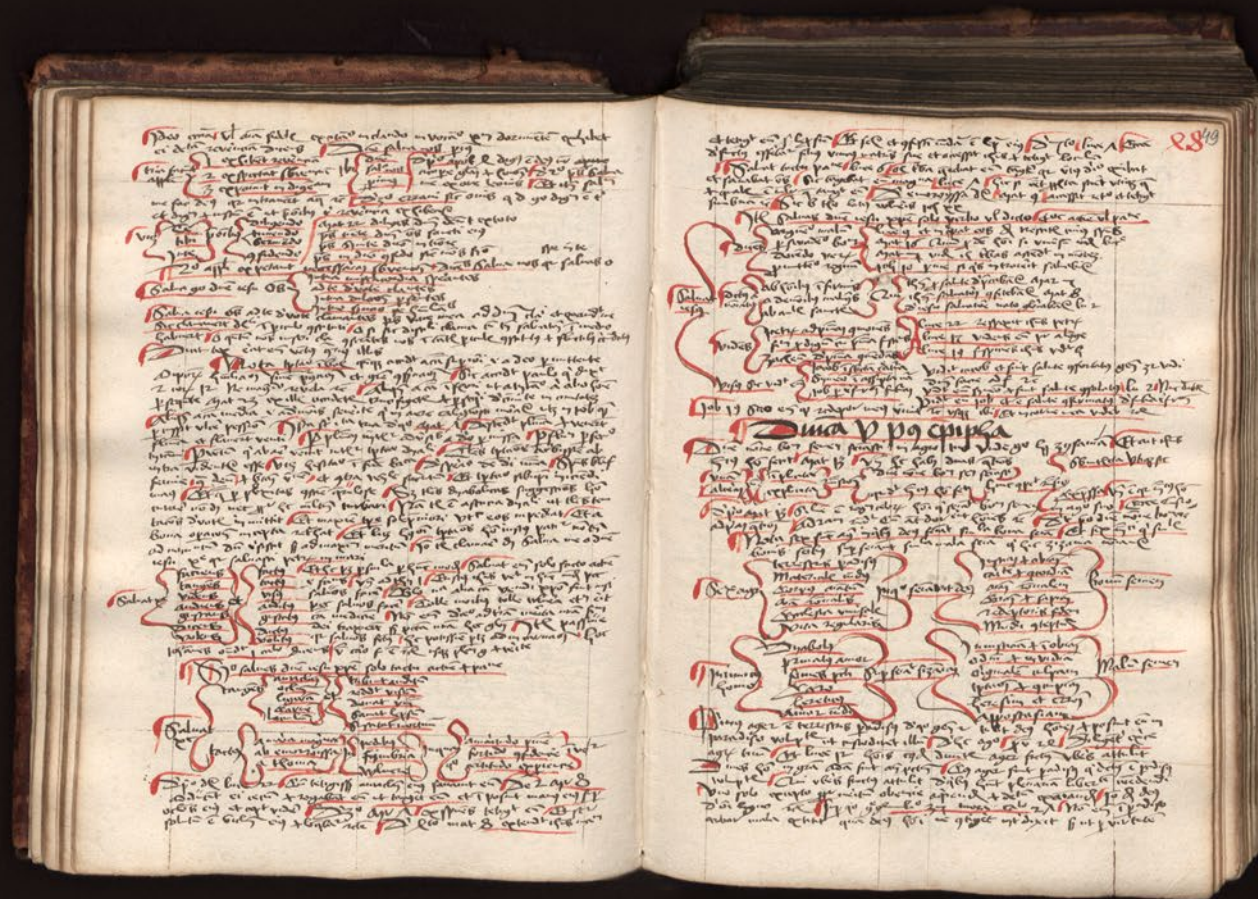
CHRZEŚCIJAŃSTWO I POGAŃSTWO

Celem projektu strony polskiej jest opracowanie wielowątkowego studium chrystianizacji ziem polskich i czeskich w średniowieczu na podstawie wybranych zespołów źródeł pisanych, a także materialnych, odnoszących się przede wszystkim do archeologicznych świadectw wczesnych obiektów sakralnych (Wiślica w Małopolsce). Źródła,

które są przedmiotem planowanych badań, dają dobry wgląd w przebieg chrystianizacji, w procesy pierwotnej i wtórnej, pogłębionej ewangelizacji i katechizacji, zmian mentalności, ugruntowania chrześcijańskiego sacrum, religijności i moralności, które dotychczas były słabiej eksploatowane lub w świetle nowszych paradygmatów wymagają reinterpretacji. Ramy studiów obejmować będą następujące zagadnienia: ortodoksja katolicka, herezje, przesady, folklor oraz relikty pogaństwa. Analiza obejmie szeroko pojmowaną problematykę konfrontacji chrześcijaństwa z przejawami reliktyw pogaństwa, heterodoksji i myślenia

w kategoriach magicznych, apotropaicznych oraz relacji chrześcijan z innowiercami w perspektywie porównawczej, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu czeskiego. Kluczowym celem projektu jest uchwycenie analogii i odrębności przemian religijnych zachodzących między X a XV wiekiem. Studia porównawcze nad paralelnymi procesami chrystianizacyjnymi w Polsce i Czechach uzasadniają podobieństwa związane z powstaniem i rozwojem dwóch sąsiadujących ze sobą słowiańskich państw oraz znaczący wpływ czeskiego chrześcijaństwa na ziemię polskie, począwszy od przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka I, a skończywszy

Pierwsza karta rękopisu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego I.Q.137, f. 49r. z drugiej połowy XV wieku z kazaniem *Dominica V^{ta} post Epiphaniam* (Na V-tą Niedzielę po Objawieniu Pańskim) Jana z Paczkowa Wettzigera. Jest to unikatowy przykład średniowiecznego kazania, pisanego z pozycji antyhusyckich i zawierającego krótką kronikę husytyzmu.



Fot. na s. 37 i 38 z archiwum Krzysztofa Bracha



Prof. Krzysztof Bracha i dr Ewelina Kaczor podczas kwerendy w archiwum kolegiaty w Opatowie.

na czeskiej *devotio moderna* i recepcji piętnastowiecznej reformy czeskiej, a zwłaszcza penetracji idei husyckich.

ŚREDNIOWIECZNE RĘKOPISY

Podstawę źródłową projektu, obok wspomnianych materialnych świadectw archeologicznych w Wiślicy, stanowią wybrane zespoły różnorodnych źródeł średniowiecznych zachowanych w rękopisach, które nie były dotąd przedmiotem systematycznej eksploracji. Wśród nich znajdują się: piętnastowieczna dokumentacja sądów kościelnych, statuty synodalne, kazania z krytyką religijnego folkloru, kazania *ad status* (przeznaczone dla wybranych grup społecznych i zawodowych), pastoralia ze szczególnym uwzględnieniem *Tabula fidei christiane*, kazania antyhusyckie oraz pisma intelektualistów związanych z Uniwersytetem Krakowskim. Studia analityczne zostaną uzupełnione o edycje krytyczne wybranych i niepublikowanych wcześniej źródeł.

Najważniejszym efektem projektu będą publikacje badaczy czeskich i polskich w języku angielskim we wspólnej monografii zbiorowej, seria artykułów w języku angielskim i polskim publikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych oraz konferencje w Polsce i Czechach jako podsumowania i prezentacje wyników badań. Dofinansowanie wynosi 605 754 PLN, a grant będzie realizowany w latach 2022–2025.

prof. dr hab. KRZYSZTOF BRACHA
Instytut Historii UJK

ZESPÓŁ CZESKI

doc. MARTIN NODL, PhD

kierownik zespołu czeskiego z ramienia Centrum
medievistických studií, Praha

prof. PETR SOMMER, DSc

Centrum medievistických studií, Praha

mgr. PAVLÍNA CERMANOVÁ, PhD

Centrum medievistických studií, Praha

mgr. VÁCLAV ŽŮREK, PhD

Centrum medievistických studií, Praha

mgr. JAN HRDINA, PhD

Centrum medievistických studií, Praha

doc. JINDŘICH MAREK, PhD

Univerzita Karlova, Praha

ZESPÓŁ POLSKI

prof. dr hab. KRZYSZTOF BRACHA

kierownik zespołu polskiego z ramienia Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego w Kielcach

dr hab. PAWEŁ KRAS, prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin

dr WOJCIECH ŚWIEBODA

Biblioteka Jagiellońska, Kraków

dr EWELINA KACZOR

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

dr NINA GLIŃSKA

Narodowy Instytut Dziedzictwa, Kielce

W kościele katedrałnym przeczytano bullę papieską, najpierw po łacinie, a następnie po polsku. Złożono życzenia nominatowi, na które on odpowiedział serdecznym podziękowaniem. Czytano potem list pasterski biskupa do wiernych diecezji, a potem odbyło się nabożeństwo i uroczysta do pałacu procesja.

Szukałem na nabożeństwie H[eleny]. – Nie było jej...

18 czerwca. Poznałem się z Bugłakowem⁸²³.

19 czerwca. Nie było z domu nikogo.

20 czerwca (środa).

Chcesz być
godnym Heleny?...!



Gdy ci przyjdzie myśl o wielkości, gdy się będziesz chciał nad drugich wynosić – spójrz na ten znak!

⁸²² Wielikij Ustiug (Wielki Ustiug) – miasto w obwodzie wołogodzkiem Rosji, na lewym brzegu rzeki Suchony; dawniej ważny ośrodek handlowy i rzemieślniczy.

⁸²³ Bugłakow – osoba niezidentyfikowana.

WYCZEKIWANY ŻEROMSKI

Ukazał się tom pierwszy *Dzienników Żeromskiego*, publikacja wyczekiwana zarówno przez literaturoznawców, jak i przez wciąż liczne rzesze miłośników twórczości pisarza. Wyczekiwana – bo od poprzedniej edycji *Dzienników* minęło ponad pół wieku.

Młodzieńcze dzienniki autora *Przedwiośnia* wydawane były dotąd tylko dwukrotnie: najpierw w latach 1953–1956, w trzech opasłych woluminach – początkowo pod redakcją Wacława Borowego, po jego nagłej śmierci pod redakcją Stanisława Adamczewskiego, a następnie Jerzego Kądzeli; powtórnie zaś w latach 1963–1970, w siedmiu tomach w ramach *Dzieł Żeromskiego* pod redakcją Stanisława Pigonia. Ukazały się one w wysokich nakła-

dach (wcześniejsze: 10 tys. egzemplarzy, później-
sze: 5 tys.) – i zostały błyskawicznie rozkupione. Potem nastąpiła półwiekowa przerwa. Od roku 1970 do dziś pełnej edycji dzienników nie można było znaleźć w księgarniach, na pojedyncze tomy dawnych wydań można było natrafić w antykwariatach. W serii „Biblioteka Narodowa” opublikowany został wprawdzie obszerny wybór z dzienników, ale przecież żaden wybór nie może zastąpić całości.

O żadnej z tych dwóch edycji nie można też powiedzieć, iż była wydaniem w pełni tego słowa znaczeniu – pełnym.

BURZLIWE LOSY DZIENNIKÓW

Swój młodzięczy diariusz Żeromski zapisywał w notesach kieszonkowych różnej objętości i niejednakowego formatu; ich dokładnej i pewnej liczby nie znamy – wydaje się, że musiało być tych tomików co najmniej 26. Ich losy były burzliwe. W młodości Żeromski wielokrotnie przewoził je z miejsca na miejsce, wypożyczał przyjaciółom i przyjaciółkom „do czytania”. W czasie wojny zostały zabrane przez Niemców z depozytu w Bibliotece Narodowej do Rzeszy, potem przez wojsko radzieckie do Moskwy. W czasie tych peregrynacji niektóre ginęły i się odnajdowały, niektóre przepadły bezpowrotnie, niektóre być może zostały świadomie i celowo – zniszczone... W edycji z lat 1953–1956 opublikowano tomików 15, w edycji drugiej 16. W latach późniejszych odnalazły się jeszcze dwa tomiki, ogłoszone drukiem już poza wydaniem zbiorowymi – dopiero teraz zostaną one włączone do „kieleckiego” wydania. Co najmniej ośmiu tomików nie znamy i zapewne nie poznamy nigdy.

BEZ CENZURY

Wspomniane dwa wcześniejsze wydania nie były pełne także w tym znaczeniu, że tekst dziennika był w nich pokaleczony wykreśleniami – po części ze względów politycznych, głównie jednak – z powodów „obyczajowych”. O rosyjskich władzach zaborczych, o Rosji, o niektórych rosyjskich urzędnikach czy nauczycielach pisał Żeromski nie tylko krytycznie, ale wręcz z nienawiścią; kilka takich zapisów nie zostało wydrukowanych, tak działała cenzura polityczna. W czasach gimnazjalnych i studenckich autor dziennika prowadził bogate i bujne życie erotyczne, opowiadał o nim w diariuszu chętnie i obszernie. Ponieważ pisał głównie dla siebie, bez myśli o publikowaniu kiedykolwiek swych zwierzeń, barwnie opisywał schadzki z kochankami, wizyty u prostytutek, zbiorowe seksualne zabawy studentów ze szwaczkami, kłopoty swoje – i in-

nych – z tak powszechnymi w tamtej epoce chorobami wenerycznymi. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy dzienniki były wydawane, żyła jeszcze jego wieloletnia partnerka, Anna Zawadzka, i ich córka, Monika Żeromska; żyły dzieci kobiet, z którymi w czasach gimnazjalnych i studenckich pozostawał w intymnych kontaktach. Już chociażby z tego powodu ten wątek dziennikowych opowieści został mocno przetrzebiony. Usuniętych zostało kilkadziesiąt stron tekstu. Obecnie nie istnieją już powody, by te okaleczenia respektować. Nowe wydanie przynosi tekst pełny. Również – tekst ponownie sczytany z autografem, oczyszczony z pomyłek poprzednich edycji. Częstą przyczyną błędów dwóch wcześniejszych wydań była nieczytelność rękopisu; dostępne dziś w bibliotece cyfrowej Polona skany wszystkich tomików dzienników umożliwiają ustalenie poprawnego tekstu.

NOWE NARZĘDZIA, NOWA WIEDZA

Dziś można także znacznie pełniej niż sześćdziesiąt lat temu objaśnić zdarzenia i losy ludzi, o których w dziennikach mowa.

W osiemnastu zachowanych tomikach dzienników pojawia się ponad dwa tysiące osób (kuzynów i sąsiadów Żeromskiego, jego szkolnych kolegów, nauczycieli, znajomych z Kielc, Sieradowic, Warszawy, Nałęczowa; pisarzy, dziennikarzy, aktorów itd.), wiele dziesiątków informacji o czytanych przez niego książkach i artykułach, oglądanych przedstawieniach teatralnych, odwiedzanych miejscowościach, o setkach zdażeń, w jakich uczestniczył. Informacje o wielu z nich znalazły się i w dwóch edycjach sprzed lat. W okresie ostatniego półwiecza pojawiły się jednak możliwości znacznego wzbogacenia tamtych

Podczas spotkania w Muzeum Narodowym w Kielcach, które odbyło się 30 marca, prof. Zdzisław Jerzy Adamczyk oraz prof. Beata Utkowska opowiadali o pierwszym tomie *Dzienników* Stefana Żeromskiego.





objaśnień. Opublikowane zostały listy Żeromskiego i dostępny dla badaczy stał się niezwykle bogaty zbiór listów do niego, ukazało się wiele prac poświęconych młodości Żeromskiego i jego środowisku rodzinnemu, pojawiły się możliwości dotarcia do czasopism przed laty niedostępnych, znacznie łatwiejszy niż jeszcze kilkanaście lat temu jest dostęp do archiwów, niezwykle przydatnym narzędziem do badań źródłowych okazał się Internet. Wykorzystując tę nową wiedzę o biografii Żeromskiego, a także o jego środowisku rodzinnym i koleżeńskim, o czasach, w jakich żył, również wiedzę o działalności cenzury politycznej w PRL, o dramatycznych losach auto-

grafów, posługując się przy tym nowymi narzędziami, dostarczanymi przez komputer i Internet – można było opublikować pełny, wolny od wykreśleń tekst osiemnastu zachowanych tomików dziennika, opatrzone ponadto znacznie gruntowniejszymi objaśnieniami. I wiosną tego roku tom pierwszy takiej znacznie bogatszej edycji, finansowany grantem NPRH, przygotowany do druku przez dwoje wybitnych i znanych edytorów zatrudnionych w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK, to jest przez prof. dr. hab. Zdzisława Jerzego Adamczyka oraz dr. hab. Beatę Utkowską, prof. UJK – został wydany.

REDAKCJA

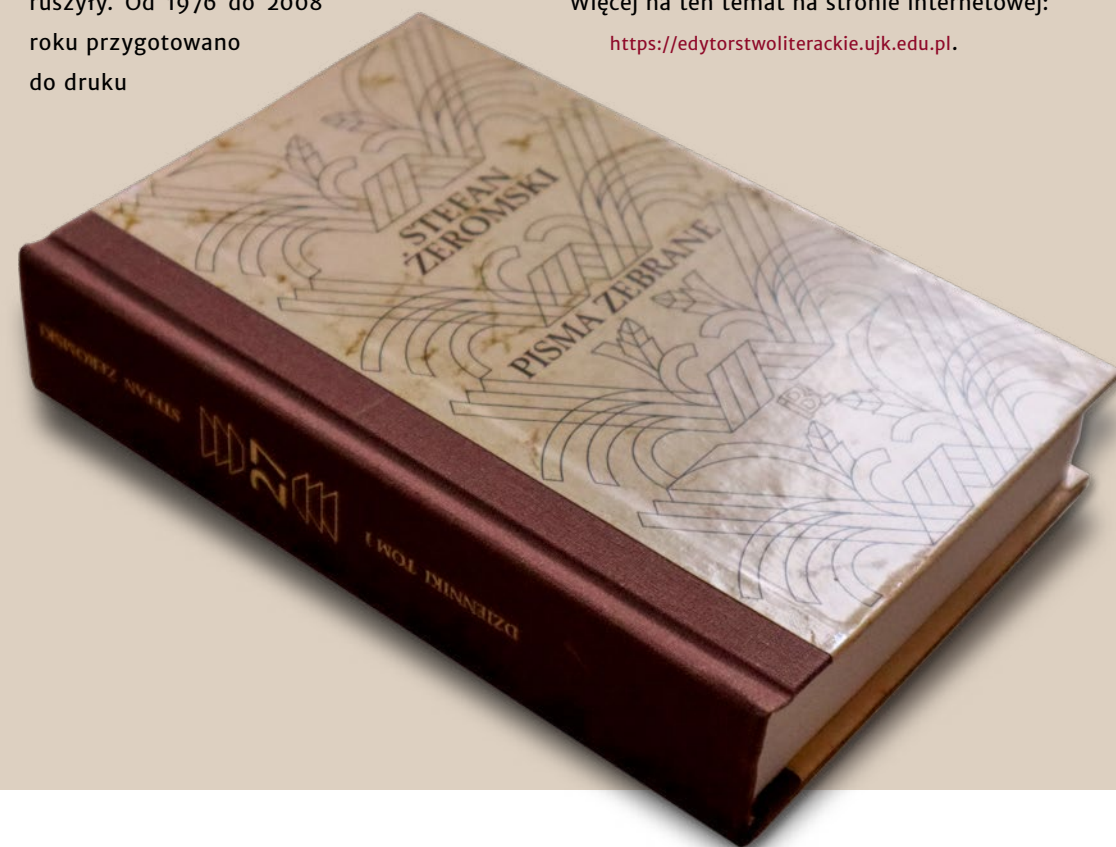
JUŻ 27 TOMÓW

Pierwszy tom *Dzienników* ukazał się jako tom 27 *Pism zebranych* Stefana Żeromskiego, wydawanych przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego oraz Instytut Badań Literackich PAN. Jest to już jedenasty tom *Pism zebranych* wydawanych wspólnie przez IBL PAN i UJK (od 2012 roku). Początkowo, przez pierwszych trzydzieści lat, *Pisma* ukazywały się dzięki współpracy IBL PAN ze Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik” w Warszawie.

Pomysłodawcą i inicjatorem edycji *Pism zebranych* był prof. Zbigniew Goliński, zatrudniony w IBL PAN wybitny historyk literatury i wydawca. W początkach 1974 roku, a może nieco wcześniej, w związku z nadchodzącą 50. rocznicą śmierci Żeromskiego, prof. Goliński wystąpił do władz Instytutu z propozycją przygotowania krytycznej edycji jego „dzieł wszystkich”, obejmującej nie tylko utwory literackie, ale także dzienniki, publicystykę i korespondencję. Wkrótce prace ruszyły. Od 1976 do 2008 roku przygotowano do druku

4 tomy utworów nowelistycznych, 9 tomów powieści, 2 tomy dramatów oraz 6 tomów listów. W różnej fazie przygotowywania do druku było 5 tomów powieści. Po śmierci prof. Golińskiego w 2008 roku nastąpiła kilkuletnia przerwa w wydawaniu *Pism*. W 2011 roku przewodniczącym komitetu redakcyjnego został prof. Zdzisław Jerzy Adamczyk, obecnie emerytowany profesor UJK. Od tamtej pory kolejne tomy ukazują się dzięki współpracy IBL PAN i kieleckiego uniwersytetu. W 2012 roku prof. Beata Utkowska wystąpiła o grant NPRH – i grant ten w 2014 roku otrzymała. Sprawnie kierując pracą zespołu, w którym uczestniczyli głównie pracownicy kieleckiej uczelni, m.in. także prof. Grażyna Legutko i mgr Justyna Kołodziejczyk, doprowadziła do wydania wszystkich utworów literackich Żeromskiego i jego publicystyki. Obecnie do zamknięcia *Pism zebranych* pozostało już tylko nowe wydanie *Dzienników*. Ich tom pierwszy jest na tej drodze pierwszym krokiem. Więcej na ten temat na stronie internetowej:

<https://edytorstwoliterackie.ujk.edu.pl>.



ERASMUSI KOCHAJĄ KIELCE!

Aż czterdziestu studentów z całego świata uczy się na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w ramach programu wymiany Erasmus+.





Wycieczka po Kielcach nie mogła się odbyć bez zdjęcia przy pomniku Milesa Davisa (1). Uczestnicy warsztatów ECN podczas mieszania nut zapachowych (2). Egemen z Turcji obiecał, że jeszcze do nas wróci (3).



Fot. na s. 44-46 Patrycja Gola

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach w ramach programu Erasmus+ regularnie przyjmuje w swoje progi wielu studentów zagranicznych. Nie inaczej jest teraz – obecna grupa liczy aż 40 osób. Niektórzy przybyli do Kielc dopiero wiosną tego roku, pozostali kontynuują wymianę rozpoczętą w poprzednim semestrze.

Studenci przyjechali do Kielc z różnych stron świata, od Hiszpanii po Chiny. Nowi uczestnicy programu wzięli udział w dniach adaptacyjnych, podczas których dowiedzieli się, jak wygląda oferta edukacyjna oraz kampus uniwersytetu. Mieli także okazję uczestniczyć w interaktywnym quizie z wiedzy o Polsce, posłuchać ciekawostek o Kielcach i zwiedzić centrum miasta. W programie nie zabrakło wizyty w Energetycznym Centrum Nauki, gdzie podczas warsztatów studenci komponowali własne nuty zapachowe. Dni adaptacyjne zorganizowali koordynatorzy programu Erasmus+ z Działu Wymiany i Współpracy Międzynarodowej przy wsparciu *study buddies*.

JAK DRUGI DOM

Jednym z niecodziennych elementów *orientation days* była prezentacja studenta z Turcji, który właśnie ukończył wymianę na UJK i podzielił się wrażeniami. Egemen z pasją opowiadał o swoich doświadczeniach, pochwalił się też pięknymi zdjęciami. Jego marzeniem jest powrót do Kielc, bo – jak twierdzi – to miasto jest jak jego drugi dom.

Nowi studenci dzielą się opinią Egemena. Jingwen z Chin, która na co dzień studiuje w tętniącym życiem Pekinie, jest miłośniczką spokojnych miast, więc bardzo ceni Kielce za spokój i przytulną atmosferę. Specjalność Jingwen to animacja komputerowa. Na UJK przyjechała właśnie po to, by poszerzać swoją wiedzę i umiejętności w tej dziedzinie. – Wiele najśłynniejszych gier wideo powstało w Polsce, np. *Wiedźmin* czy *Dying light*. Akurat w tym kraju znajdują się studia projektowe, które mają najlepszych twórców na świecie. Lubię grać, a praca nad tworzeniem gier jest jednym z moich marzeń – wyznała Jingwen.

ERASMUS+ NA UJK W LICZBACH

	Rok akademicki 2021/22
64	studentów zagranicznych
12	krajów
13	kierunków

Wśród nowych studentów jest także Marija z Macedonii Północnej. To pierwsza osoba, która przyjechała do nas z tego kraju. Studentka sztuk plastycznych od samego początku była zachwycona nowym miejscem. – Jako artystka i osoba, która nadal się uczy i chce być profesjonalistką, mam pełną świadomość, jak ważna jest jakość kształcenia. Wiem, że tutaj zyskam nowe perspektywy i cenne doświadczenie – mówi. Marija docenia także architekturę Kielc. – Jest tutaj tyle pięknych miejsc do zwiedzania, w tym cenne i unikatowe budynki reprezentujące style architektoniczne od odległej przeszłości po współczesność. Bardzo podoba mi się cały kompleks Wzgórza Zamkowego i ulica Sienkiewicza, ale najbardziej – bazylika katedralna i Pałac Biskupów Krakowskich.

UWIECZNIĆ WSPOMNIENIA

Marco z Włoch, student medycyny, już zdążył zakochać się w Kielcach. – Najbardziej podobają mi się ludzie, wszyscy są mili i troszczą się o innych. Już po tych kilku dniach mogę stwierdzić: kocham to miasto! – mówi. Przysnaje jednak, że na początku było mu trochę trudno przyzwyczaić się do chłodu i wiatru, ale pogoda i tak nie ostudziła jego entuzjazmu.

Mihai, student z Rumunii, zdecydował się na przyjazd do Kielc ze względu na swoje polskie korzenie. Studiuje pedagogikę, pasjonuje się także fotografią. – Przywiozłem aparat, by uwiecznić na zdjęciach niezwykle wspomnienia z Kielc. Wszystkim naszym zagranicznym studentom życzymy wielu niezapomnianych wrażeń oraz owocnej nauki!

KINGA GOLA

SEZON OLIMPIJSKI

Po przerwie związanej z pandemią wróciły stacjonarne olimpiady przedmiotowe. Uniwersytet Jana Kochanowskiego jest organizatorem drugiego etapu olimpiad.



W olimpiadach biorą udział najlepsi uczniowie szkół średnich. Podczas pierwszego etapu, który odbywa się w szkołach, wyłaniani są uczestnicy etapu okręgowego. To właśnie oni co roku przyjeżdżają na Uniwersytet Jana Kochanowskiego, aby walczyć o awans do finałowego etapu olimpiady.

UJK koordynuje etap okręgowy kilku olimpiad. Dla uczelni ma to znaczenie wizerunkowe i promocyjne, gdyż olimpiada jest dla większości uczestników pierwszą okazją do zapoznania się z uniwersyte-tem. W ostatnim czasie, ze względu na pandemię, olimpiady odbywały się zdalnie. W tym roku część z nich została przeprowadzona już stacjonarnie.

HISTORYCZNE ZMAGANIA

W okręgowym etapie 48. Olimpiady Historycznej wzięło udział 78 pasjonatów historii ze szkół średnich z województwa świętokrzyskiego i południowej części województwa mazowieckiego. Gospodarzem był tradycyjnie Instytut Historii UJK. Uczestnicy przez trzy godziny pisali na jeden z sześciu zaproponowanych tematów. Najlepsze prace stanowią przepustkę do ustnej części tego etapu. – Wyłonimy pięć najlepszych osób, które wezmą udział w etapie centralnym w Gdańsku. Już udział w okręgowym etapie to duże osiągnięcie. Na uznanie zasługują zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, którzy przygotowali ich do olim-

piady – mówi prof. dr hab. Beata Wojciechowska, przewodnicząca komitetu okręgowego Olimpiady Historycznej. Oprócz nauczycieli w budynku Wydziału Humanistycznego UJK pojawili się również rodzice olimpijczyków, którzy dopingowali swoje dzieci.

PO BIOLOGICZNE LAURY

Pod koniec stycznia 74 olimpijczyków przybyło na UJK, żeby wziąć udział w okręgowym etapie

DZIEWIĘCIORO CHEMIKÓW

Aż pięć zadań w pięć godzin – takie wyzwanie stało przed uczestnikami etapu okręgowego 68. Olimpiady Chemicznej, który odbył się w Instytucie Chemii UJK. Po części teoretycznej uczniowie przystąpili do zadań laboratoryjnych.

Do etapu okręgowego zakwalifikowało się dziewięcioro licealistów z Kielc, Częstochowy i Opatowa. Większość z nich próbuje swoich sił w olimpiadzie po

51. Olimpiady Biologicznej. Stawką jest status finalisty olimpiady.

– To jedna z najtrudniejszych, jeśli nie najtrudniejsza olimpiada. Żeby dotrzeć do zawodów okręgowych trzeba przejść przez zawody szkolne i przede wszystkim przygotować pracę badawczą na odpowiednim poziomie merytorycznym. Prace prezentowane są w formie posterów, opisują badania przeprowadzone wiosną albo latem. To jest czasochłonne. Do tego dochodzi bardzo wymagający test – mówi dr hab. Joanna Czerwik-Marcinkowska, prof. UJK, dyrektor Instytutu Biologii UJK i przewodnicząca komitetu okręgowego 51. Olimpiady Biologicznej.

raz drugi. Jak informuje sekretarz komitetu okręgowego Olimpiady Chemicznej i prorektor ds. kształcenia UJK dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK, poziom zawodów jest bardzo wysoki, wręcz akademicki. Nic dziwnego, że mało komu udaje się za pierwszym razem sięgnąć po najwyższe laury. A jest o co walczyć – najlepsi z najlepszych zakwalifikują się do trzeciego, ogólnopolskiego etapu. Ostatecznym celem jest zwolnienie z egzaminu maturalnego z chemii i przepustka na studia chemiczne lub medyczne, a dla czwórki najlepszych – udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Chemicznej.

PIOTR BURDA, IZABELA RZEPECKA

CYFROWA BIBLIOTEKA

Dzięki systematycznej cyfryzacji zbiorów prowadzonej przez Bibliotekę Uniwersytecką coraz szersze grono czytelników ma dostęp do unikatowych dokumentów i publikacji.

Biblioteka Uniwersytecka od lat realizuje politykę cyfryzacji swych bogatych zbiorów, w celu zabezpieczania cennych, unikatowych oryginałów, a umieszczanie ich cyfrowych kopii w Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego traktuje jako skuteczny sposób ich popularyzacji i udostępniania. W zasobach BC UJK, obejmujących ponad 4,5 tys. obiektów, można szukać książek, rękopisów, czasopism, pamiętników, archiwaliów, fotografii, grafik, druków ulotnych i wielu innych materiałów.

DOŚTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Finansowanie procesu zabezpieczania dziedzictwa naukowego i kulturowego zawartego w swych zbiorach biblioteka opiera na dwóch filarach: budżecie własnym oraz środkach uzyskanych z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

W latach 2015–2022 ministerstwo przeznaczyło na realizowane w bibliotece zadania dotyczące cyfryzacji prawie 1 mln zł. Dzięki dotacji Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego wzbogaciła się o ponad 3,5 tys. dokumentów cyfrowych (750 tys. wykonanych skanów!). Zasoby cyfrowe są dostępne nieodpłatnie dla wszystkich użytkowników Internetu. Większość materiałów jest publikowana w domenie publicznej w otwartym dostępie, zgodnie z założeniem, że cyfrowe zasoby powinny być dostępne dla jak największego grona odbiorców, a nie służyć tylko specjalistom. BC UJK jest włączona w krajowy system bibliotek cyfrowych (Federacja Bibliotek Cyfrowych) oraz należy do Europeany, platformy udostępniającej miliony obiektów dziedzictwa kulturowego z instytucji w całej Europie. BC UJK jest widoczna w ogólnosiwiatowym katalogu OpenDOAR (Directory of Open Access Repositories). Opisy publikacji są indeksowane i można je znaleźć przez globalne wyszukiwarki internetowe, co poszerza możliwości dostępu do prezentowanych publikacji.

W 2022 roku MEiN pozytywnie oceniło i zakwalifikowało do finansowania kolejne dwa wnioski.

Jeden z nich dotyczy cyfryzacji zbiorów w ramach programu „Społeczna

odpowiedzialność nauki – wsparcie dla bibliotek naukowych”. Biblioteka otrzymała dofinansowanie w kwocie 93 601 zł na zadanie „Opracowanie i udostępnienie online unikatowych dokumentów świętokrzyskiej «Solidarności»” (projekt realizowany w latach 2021–2022 w ramach umowy nr SONB/SP/512064/2021). Opracowane zostaną 2022 dokumenty, do wykonania jest ponad 8 tys. skanów. Tym samym BC UJK wzbogaci się o kolejne unikatowe dokumenty.

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Digitalizacja zbiorów to niejedyny zadanie realizowane w BU dzięki ministerialnej dotacji. Od 2013 roku biblioteka zrealizowała 19 projektów na kwotę ponad 2,2 mln zł. Projekty mają na celu wprowadzenie do obiegu naukowego oraz popularyzację jak największej liczby rekordów bibliotecznych dotyczących publikacji zwartych wydanych poza granicami kraju w językach obcych oraz popularyzację rekordów analitycznych ułatwiających dotarcie do konkretnych artykułów. To kolejny krok umożliwiający wyszukiwanie potrzebnych opracowań i pozycji (bez wychodzenia z domu!). Co więcej, dzięki realizacji projektów dotyczących rekordów analitycznych dorobek uczelni stał się lepiej widoczny nie tylko w kraju, ale i na świecie – konkretne artykuły można wyszukać nie tylko w katalogu centralnym NUKAT, ale też w światowym katalogu WorldCat czy za pomocą narzędzi Google. W katalogu biblioteki pojawiło się prawie 40 tys. nowych opisów bibliograficznych.

W tym roku Biblioteka Uniwersytecka złożyła kolejne trzy wnioski dotyczące opracowania materiałów, ich digitalizacji i udostępnienia online oraz popularyzacji nauki.

KAROLINA WICHA

WEJDŹ I SPRAWDŹ

Biblioteka Cyfrowa: <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra>

Katalog główny: <https://lib.ujk.edu.pl/>

Przykładowe bazy: bibliografia „Artykuły z publikacji jednostek UJK”, bibliografia „Kielecczyzna do 1989 w artykułach”

W DRODZE DO USAMODZIELNIENIA

Filia w Piotrkowie Trybunalskim jest ważnym regionalnym ośrodkiem akademickim, który inicjuje wiele przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, wychowawczym oraz kulturalnym.



W ostatnich latach miał miejsce znaczny rozwój Filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim. Największym niewątpliwie osiągnięciem roku akademickiego 2021/2022 jest rozpoczęcie kształcenia na kierunku pielęgniarstwo – kierunku ważnym i strategicznym oraz oczekiwanym przez otoczenie piotrkowskiej uczelni.

Rozwój ten nie uszedł uwadze lokalnej społeczności, stąd też odżyły inicjatywy zmierzające do przekształcenia filii w odrębną uczelnię. Zwieńczeniem tych tendencji było robocze spotkanie władz uniwersytetu, przedstawicieli parlamentu związanych z Piotrkowem Trybunalskim oraz

władz samorządowych z ministrem edukacji i nauki dr. hab. Przemysławem Czarneckim, prof. KUL, które odbyło się 8 marca 2022 roku. Konsultacje zakończono deklaracją wsparcia idei powstania samodzielnej akademii.

PONAD 40 LAT

Filia w Piotrkowie jest związana z kielecką uczelnią od 1981 roku. Powstanie tego ośrodka było wynikiem ogromnego zaangażowania piotrkowskiego środowiska naukowego oraz wyrazem dalekowszyczych ambicji lokalnej społeczności, stawiającej sobie za cel utworzenie regionalnego ośrodka akademickiego, którego zapleczem byłby teren

ówczesnego województwa piotrkowskiego (obecnie wschodniej części województwa łódzkiego). Obie jednostki przez dłuższy czas rozwijały się dosyć równomiernie, realizując misję edukacyjną na rzecz właściwego dla siebie województwa i uwzględniając specyfikę i potrzeby każdego z regionów. Od początku na relacje między obiema jednostkami rzutowała znaczna odległość i związane z nią problemy logistyczne (w tym komunikacyjne). Przede wszystkim jednak, działając na terenie innych województw, realizowały one odrębne cele oraz zadania zgodne z potrzebami własnych, lokalnych środowisk. Warto też podkreślić, że ośro-

historię. Jako *signum* można przytoczyć pomysł powołania polskiego uniwersytetu w Piotrkowie przez zaborcę pruskiego jeszcze w XVIII wieku. Warto zaznaczyć, że idea ta jest żywa w samym mieście i posiada realne uzasadnienie. Nie jest to wyłącznie spełnienie planów i ambicji istniejącego środowiska akademickiego, kręgów samorządowych oraz gospodarczych, ale również wielka szansa dla miasta i całej społeczności regionu, dawnego województwa piotrkowskiego, która to społeczność od czasów reformy administracyjnej z 1997 roku musi żyć w cieniu metropolii łódzkiej.

dek piotrkowski cieszył się przez znaczną część swego istnienia wyraźną odrębnością, daleko wykraczającą poza postrzeganie go jedynie jako części uczelni, miał bowiem autonomię prawną, majątkową, finansową oraz organizacyjną. Przejawiała się ona m.in. w posiadaniu własnego prorektora ds. filii, samodzielności podejmowania decyzji o zatrudnianiu pracowników i uruchamianiu nowych kierunków studiów, w prowadzonych inwestycjach.

SZANSA DLA MIASTA

Idea powołania do życia samodzielnej uczelni wyższej w Piotrkowie Trybunalskim ma długą

Byłe miasta wojewódzkie, jako że przestały być naturalnymi centrami regionu, zaczęły powoli tracić na znaczeniu. Spada w nich liczba ludności, zwiększa się bezrobocie, gdyż z pozycji stolicy województw osunęły się do roli miast powiatowych. Władze różnych szczebli starają się w ostatnich dekadach podejmować działania, które mają tę niekorzystną tendencję na wszelkie sposoby zahamować i odwrócić.

Istotne zatem wydaje się takie wzmocnienie znaczenia tych ośrodków, by włączyły się one w rozwój polskiego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Za zmianę sytuacji i odwrócenie

niekorzystnego trendu odpowiedzialność muszą wziąć wszyscy przedstawiciele elit politycznych (zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym), liderzy gospodarczy z regionów oraz przedstawiciele świata kultury, nauki i edukacji. Rola tych ostatnich jest w tym procesie bardzo istotna. W tym wymiarze szczególna odpowiedzialność musi przypaść regionalnym uczelniom akademickim, stanowiącym naturalne lokalne ośrodki kultury i nauki. Takim ośrodkiem będzie niewątpliwie proponowana publiczna akademia w Piotrkowie Trybunalskim.

WAŻNA MISJA

Piotrków Trybunalski ma bogatą historię, tradycje kulturalne, naukowe i oświatowe, które mogą stanowić podstawę budowy tożsamości regionalnej oraz – choćby z racji położenia w środku Polski, na przecięciu się głównych dróg ekspresowych – istotny potencjał gospodarczy. Działająca na terenie miasta filia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego od lat stara się równoważyć wpływy sąsiedniej metropolii łódzkiej i odpływ młodzieży do wielkich ośrodków akademickich. Ponadto, zgodnie z założeniami „Konstytucji dla Nauki”, realizuje misję regionalnego ośrodka akademickiego, inicjując wiele przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, wychowawczym i kulturalnym. Jest więc ważnym ośrodkiem kulturotwórczym dla całego regionu.

Powołanie odrębnego ośrodka akademickiego z pewnością pozwoliłoby w pełni realizować zamierzoną politykę edukacyjną państwa i stać się faktycznie podmiotem współodpowiedzialnym za rozwój mniejszych miast i pozametropolitalnych regionów Polski. Obecnie mniejsze ośrodki akademickie mają do odegrania misję o epokowym znaczeniu, gdyż to od efektywności ich działania oraz możliwości dostosowywania się do lokalnych potrzeb społeczno-gospodarczych zależeć będzie to, czy mniejsze miasta Polski staną się lokalnymi centrami kształtującymi społeczeństwo obywatelskie i stwarzającymi dobre warunki do rozwoju rynku pracy i budowy szeroko rozumianego przyjaznego otoczenia biznesowego, a także przyjaz-

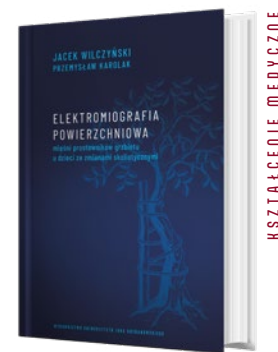
nego miejsca do życia mieszkańców, co przełoży się na zatrzymanie odpływu młodych ludzi z tych ośrodków do metropolii. Konsekwencje odpływu ludności widoczne są w wielu krajach zachodniej Europy: mniejsze, dotychczas dobrze funkcjonujące ośrodki miejskie w ostatnich dekadach zamieniają się w miasta o bardzo wysokiej średniej wieku mieszkańców, z problemami budżetowymi i niedoinwestowaną infrastrukturą.

WSPARCIE DLA REGIONU

Jednym z kluczowych czynników umożliwiających skuteczne podjęcie tych wyzwań przez regionalne ośrodki akademickie jest ich płynna i niezakłócona współpraca z władzami samorządowymi i największymi pracodawcami regionu. Przykładami spełnienia takich warunków są regionalne uczelnie akademickie zaspokajające potrzeby części danego województwa, jak na przykład uczelnie w Kaliszu, Gorzowie Wielkopolskim, Zamościu. Uczelnie te zostały przekształcone w ośrodki akademickie dzięki śmiałym decyzjom władz państwowych. Niekiedy jednak struktura działania regionalnych ośrodków akademickich jest dalece niedostosowana do obecnego podziału administracyjnego kraju. Wynika to z różnych, ciągnących się często dziesięciolecia, uwarunkowań, w tym chaotycznego i nieprzemyślanego rozwoju szkolnictwa wyższego przez ostatnie trzy dekady. Nowo kreowana uczelnia wyższa w Piotrkowie Trybunalskim – podobnie jak obecnie Filia UJK – stanowić będzie więc naturalne centrum oraz konkretne wsparcie w zakresie nauki, kultury i usług ogólnospołecznych dla regionu, który zamieszkuje ponad pół miliona osób.

Jej powstanie będzie wynikiem zaangażowania oraz wysiłków całej społeczności Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

dr hab. JACEK BONAREK, prof. UJK
pełnomocnik rektora ds. Filii w Piotrkowie Trybunalskim



JACEK WILCZYŃSKI, PRZEMYSŁAW KAROLAK
Elektromiografia powierzchniowa mięśni prostowników grzbietu u dzieci ze zmianami skoliotycznymi
2022
Ocena związku między napięciem mięśni prostowników grzbietu a skoliozą u dzieci w młodszy wieku szkolnym.



DOROTA KOZIEŁ, RENATA STĘPIEŃ, GRAŻYNA WIRASZKA (red.)
Wyzwania zawodowe i naukowe we współczesnym pielęgniarstwie, t. 3
2021
Prezentacja wyników badań prowadzonych przez polskie pielęgniarki oraz ukazanie perspektyw i kierunku rozwoju współczesnego pielęgniarstwa.



MAGDALENA MOLENDOWSKA
Instytucjonalizacja bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń
2021
Główne założenia dotyczące koncepcji bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz analiza skuteczności instytucji UE w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.

Małgorzata Przeniosło, Marek Przeniosło

Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej

cz. 1, Uniwersytet Jagielloński, 2021

cz. 2, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2022

Całość publikacji obejmuje sześć części, każda z nich dotyczy jednego z sześciu uniwersytetów, które funkcjonowały w Polsce w okresie międzywojennym. Były to: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański i Katolicki Uniwersytet Lubelski. W każdej części *Słownika* znalazły się biogramy profesorów, którzy na danym uniwersytecie kierowali katedrami. Łącznie publikacja będzie zawierać 953 biogramy. W części dotyczącej UJ znalazło się 210 biogramów, a KUL – 72 biogramy.

Każda część *Słownika* zawiera obszerny wstęp, który wyjaśnia zasady konstrukcji biogramów, a także wprowadza czytelnika w skomplikowaną materię funkcjonowania międzywojennych uniwersytetów. Ostatnia część wstępu zawiera analizę danych zaczerpniętych z biogramów znajdujących się w danym tomie, co pokazuje możliwości, jakie *Słownik* daje w dalszych badaniach nad kadrą akademicką.

Słownik zawiera szczegółowe, często zupełnie dotąd nieznanne informacje życiorysowe. Dotyczą one głównie drogi naukowej i zawodowej profesorów, czytelnik znajdzie jednak również liczne informacje odnoszące się do innych obszarów życia bohaterów publikacji, w tym ich rodzin. Pod każdym biogramem znajduje się informacja o źródłach i literaturze przedmiotu dotyczących danej osoby. Kolejne tomy już w przygotowaniu.

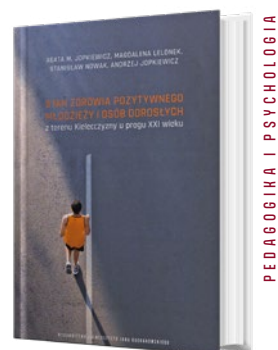




BIOLOGIA

KAROLINA RURAŻ, RENATA PIWOWARCZYK
Rośliny naczyniowe muraw ksero-termicznych Wyżyny Sandomierskiej
2021

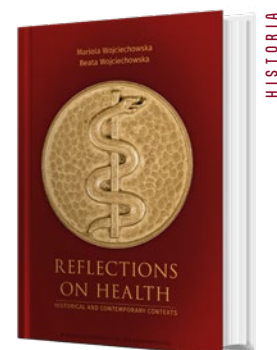
Oryginalne dane florystyczne oraz rozmieszczenie poszczególnych taksonów przedstawione w postaci map kartogramowych. Publikacja adresowana nie tylko do studentów czy pracowników naukowych, ale też szerokiego grona odbiorców zainteresowanych problematyką ochrony obszarów cennych przyrodniczo.



PEDAGOGIKA I PSYCHOLOGIA

AGATA M. JOPKIEWICZ, MAGDALENA LEŁONEK, STANISŁAW NOWAK, ANDRZEJ JOPKIEWICZ
Stan zdrowia pozytywnego młodzieży i osób dorosłych z terenu Kielecczyzny u progu XXI wieku
2021

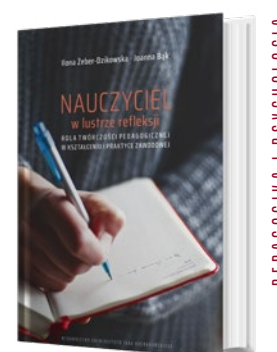
Diagnoza stanu zdrowia młodzieży szkolnej i studenckiej oraz osób dorosłych oparta na wskaźnikach stosowanych w antropologii, a zwłaszcza w auksologii, gerontologii i antropomotoryce.



HISTORIA

MARIOLA WOJCIECHOWSKA, BEATA WOJCIECHOWSKA
Reflections on Health. Historical and Contemporary Contexts
2022

Pojmowanie zdrowia w kontekście historyczno-kulturowym, począwszy od czasów starożytnych aż po wiek XX.



PEDAGOGIKA I PSYCHOLOGIA

ILONA ŻEBER-DZIKOWSKA, JOANNA BĄK
Nauczyciel w lustrze refleksji. Rola twórczości pedagogicznej w kształceniu i praktyce zawodowej
2021

Twórczość refleksyjno-pedagogiczna nauczyciela przedszkola zawarta w portfolio.



PEDAGOGIKA I PSYCHOLOGIA

RAFAŁ PAWŁOWSKI
Prawo sportowe. Struktury organizacyjne sportu
2021

Ewolucja podstaw prawnych struktur organizacyjnych sportu od odrodzenia się wolnego sportu w Polsce międzywojennej, poprzez próby jego uregulowania i pierwsze akty prawne, aż po samodzielność ustawową sportu.

NA UKRAINIE CZY W UKRAINIE?



Fot. z archiwum Piotra Zbróga

Historia języka pokazuje, że użytkownicy polszczyzny mogą dokonywać normatywnych rewolucji. Czy w przypadku spornej pary *na Ukrainie* i *w Ukrainie* też dojdzie do radykalnej zmiany językowej?

wkroczyła *na Ukrainę*. To bezdyskusyjne i zdawało się takie pozostawać, aż nie doszli do głosu zwolennicy wariantów: *w Ukrainie* i *do Ukrainy*. I tak powstał cały galimatias, któremu sprzyjał również stan rodzimej normy.

W wypadku niektórych nazw poprawne są w polszczyźnie obydwie przyimki. Lepiej jednak zgodnie z tradycją powiedzieć: jechać *na Litwę*, *na Łotwę*, *na Słowację* – zamiast *do Litwy*, *do Łotwy* czy *do Słowacji*. Te ostatnie to warianty też poprawne, ale rzadkie. Niekiedy właściwy jest tylko jeden typ połączenia, ugruntowany wielowiekową tradycją:

Brutalna agresja Rosji na Ukrainę wywołała w mediach batalię dotyczącą tego, jak mówić: wojna toczy się *na Ukrainie* czy *w Ukrainie*? Zaangażowali się w nią nawet dziennikarze nakłaniający językoznawców do poparcia „ich” poprawnej formy. Zawsze „moja” forma jest przecież lepsza niż „twoja”. Także sami lingwiści nieco się podzielili, a nawet już w trakcie debaty zmieniali swe opinie. Końca sporu nie widać. Jak zatem należy mówić zgodnie z normą?

Gdyby spojrzeć do słowników, wniosek byłby oczywisty: wojna toczy się *na Ukrainie*, a Rosja

przybyć *na Ukrainę* właśnie oraz *na Węgry*, *na Białoruś*, także *na Morawy* i *na Syberię* (jak *na Mazury*). Podobnie rzecz się ma z wyborem przymyka z pary *na/w* związkach z miejscownikiem: *mieszkać na Litwie*, *na Łotwie*, *na Słowacji* – rzadko *w Litwie*, *w Łotwie*, *w Słowacji*. Zgodnie z normą jednak znowu tylko: *na Węgrzech*, *na Białorusi* oraz *na Morawach*, *na Syberii*.

Połączenia typu *do Łotwy*, *do Słowacji*, *w Łotwie*, *w Słowacji* pojawiły się po uzyskaniu przez te państwa samodzielności politycznej i używano ich w komunikacji urzędowej. W zwyczajach pozostają przede wszystkim wyrażenia z przymkiem *na*. Frazami *w Litwie* oraz *do Litwy* posługiwano się w dawnej polszczyźnie, a te z *na* upowszechniły się w XIX wieku. Jako uzasadnienie wyrażenia *na Ukrainie* podaje się przede wszystkim argumenty zwyczajowe – tak mówiło się od zawsze i sankcjonują to wydawnictwa poprawnościowe, przestrzegając przed konkurencją: *w Ukrainie*. Wyjątków od tej reguły nie było! Obecnie jednak – w związku z próbą pozbawienia Ukrainy samodzielności – zaczęto przypisywać błędnym do niedawna wariantom *w Ukrainie* i *do Ukrainy* znaczenie niejako polityczne: ma to być wyraz poparcia dla zachowania niepodległości tego państwa. W tym kontekście przypomina się regułę, że przymyki *do* i *w* łączą się dość regularnie z nazwami samodzielnych obiektów geograficznych i jednostek administracyjnych, a *na* – z nazwami regionów, krain, okręgów. Mówimy: *jechać do Holandii*, *do Kielc*, ale *na Ślichowice*, *na Kielecczynę*; *wrócić do Czech* czy *do Francji*, ale *na Mazowsze* – choć przecież przebywa się wyłącznie w Małopolsce (kiedyś Mała

Polska – w Małej Polsce) czy analogicznie *jedzie do Wielkopolski* (nie: **na Wielkopolskę*).

Z tego przemieszania dodatkowo wynika łamanie dotychczasowej normy i wzmacnianie siły nowego zwyczaju. Widoczna w mediach zmiana wpłynęła już istotnie na ów zwyczaj – wahania pojawiają się nawet w jednym tekście, w którym się mieszają dwa typy łączliwości. Użytkownicy pytają więc o nie, spierają się, uzasadniają swoje preferencje, a konflikt o wybór trwa. Rozstrzygnięcie go z naukowego punktu widzenia nie jest wcale proste, gdyż należy wziąć pod uwagę zarówno normę skodyfikowaną, jak i siłę nowych nawyków językowych.

Na razie – jak się zadaje – nowy zwyczaj wypiera nieco dotychczasowy, ale z werdyktem poczekajmy. Werdykt wydadzą bowiem sami użytkownicy: albo więc dojdzie do zmarginalizowania tradycyjnego *na Ukrainie* i rozpowszechnienia w *Ukrainie*, albo przez jakiś czas warianty będą w pewnym stopniu równoważne. Przypomnieć warto, że przecież dawniejszą poprawną konstrukcją *jechać na Mołdawię* zastąpiła *jechać do Mołdawii*. A zatem da się – użytkownicy polszczyzny naprawdę mogą dokonać normatywnej rewolucji. Ciekawe, czy w wypadku spornej pary też dojdzie do takiej radykalnej zmiany językowej. Wierzmy, że nie będzie w owej łączliwości konieczności sygnalizowania statusu państwa ukraińskiego – będzie ono zawsze wolne i niepodległe.

Na koniec jeszcze o Donbasie (Donieckie Zagłębie Węgłowe – ukr. Донецький вугільний басейн) – niejako „przyczynie pierwotnej” wojny. Jako o okręgu, regionie Ukrainy należałoby mówić: *wkroczyć na Donbas* (jak *przybyć na Śląsk*), tymczasem słyszy się: *wkroczyć do Donbasu*, *żyć w Donbasie*. Zatem zwyczaj jest odwrotny niż reguła. I przewrotny. Wcale to nie dziwi. Przynajmniej językoznawców.

prof. dr hab. PIOTR ZBRÓG
Instytut Literaturoznawstwa
i Językoznawstwa UJK

Kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich

Studia stacjonarne

- **COLLEGIUM MEDICUM:** dietetyka, fizjoterapia, kierunek lekarski, kosmetologia, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, wychowanie fizyczne, zdrowie publiczne
- **WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY:** dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia angielska, filologia germańska, filologia polska, filologia rosyjska, historia, lingwistyka stosowana, logopedia ogólna
- **WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH:** biologia, biotechnologia, chemia, fizyka techniczna, geografia, informatyka, inżynieria danych, data engineering, matematyka, ochrona środowiska, turystyka i rekreacja, systemy diagnostyczne w medycynie, inżynieria biomedyczna* (wspólnie z Politechniką Świętokrzyską, rekrutacja na PŚK)



- **WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII:** pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, praca socjalna, psychologia, pedagogika specjalna*

- **WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH:** administracja, bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, finanse i rachunkowość, kryminologia stosowana, logistyka, prawo, stosunki międzynarodowe, studia skandynawskie – Scandinavian studies, zarządzanie, zarządzanie w politykach publicznych

- **WYDZIAŁ SZTUKI:** edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, sztuki plastyczne, Visual Arts, wzornictwo

- **FILIA W SANDOMIERZU:** administracja, filologia angielska, kosmetologia, mechatronika, pedagogika

- **FILIA W PIOTRKOWIE:** administracja, Administration, bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, finanse i rachunkowość, historia, logistyka, pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, pielęgniarstwo, zarządzanie

* planowane do uruchomienia w roku akademickim 2022/2023 po uzyskaniu zgody Ministerstwa Edukacji i Nauki.



Zapamiętaj ten adres! Tam znajduje się pełna oferta uczelni, wymagania, terminarz i kalkulator wyników maturalnych. Na tej stronie od 1 czerwca prowadzona będzie internetowa rekrutacja na Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Terminarz rekrutacji 2022 dla maturzystów:

- Rozpoczęcie rejestracji – 1 czerwca
- Ostatni dzień rejestracji – 10 lipca
- Egzaminy wstępne na wybranych kierunkach – 11 lipca
- Ogłoszenie listy zakwalifikowanych do przyjęcia – 12 lipca
- Przyjmowanie kompletu dokumentów na studia – 13–18 lipca, na kierunek lekarski – 13–16 lipca

Kolejne terminy przyjmowania dokumentów na studia z listy rezerwowej w przypadku niewypełnienia limitu miejsc: 19–22 lipca oraz 1–30 września

Drugi nabór w przypadku niewypełnienia limitu miejsc:

- Rozpoczęcie rejestracji – 25 lipca
- Ostatni dzień rejestracji – 14 września
- Egzaminy wstępne – 15 września
- Ogłoszenie listy zakwalifikowanych do przyjęcia na studia – 16 września
- Przyjmowanie dokumentów na studia – 17–23 września

